

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROCZNIE.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N° 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI

— Caixa Postal 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

Nr. 18

Telefon 4-3-4

Kurytyba, 27 Kwietnia 1933

Rok 42

Czy to beztronność?

Zdrowo myślące społeczeństwo polskie niech osądzi.

Otrzymałmy od Rady Nadzorczej C. Z. P. uchwały powzięte na Nadzwyczajnym posiedzeniu dn. 19 i 20 kwietnia b. r. Między innymi czytamy, że zdyskwalifikowany zarząd, który ustąpił pod presją opinii publicznej „uproszony” przez Radę Nadzorczą, może tkwić jeszcze na stanowiskach dla zwołania nadzwyczajnego Sejmiku w dniach 18 i 19 czerwca b. r. Treść komunikatów Rady, jak i zarząd C. Z. P. wydaje się być owocem wspólnego wysiłku zjazdu pokątnych adwokatów, jest wysoce niepatriotyczna, godzi w polskość i nie daje żadnej satysfakcji obrażonemu społeczeństwu. Własne ciężkie winy, tak Rada jak i były zarząd C. Z. P. usiłują zwać na barki „Gazety Polskiej” i jej byłego redaktora naczelnego p. Chorośnickiego, a później naszego byłego współpracownika, który obecnie niema możliwości bronięcia się w prasie. Wobec tego wstrzymujemy się od ogłaszania tych komunikatów i wydawania jakiegokolwiek opinii, oddając sprawę pod sąd zebranych na Sejmiku delegatów i pism polskich, niezatrutych jadem nienawiści.

Koncert muzyki polskiej w Teatrze Guaira.

W dniu 2 maja b. r. w wigilię Konstytucji 3-go maja odbędzie się w teatrze Guaira pierwszy w tym mieście koncert symfoniczny orkiestry Tow. „Sociedade Sinfonica de Curityba” poświęcony wyłącznie muzyce polskiej. Na program tego koncertu złożą się utwory kompozytorów polskich dawnych i modernistów a mianowicie:

Kleofas Ks. Ogiński: Polonez „Les Adieux à la Patrie”
Ludomir Różycki: „Anhelii” Poemat symfoniczny.
St. Moniuszko: „Bajka” Uwertura koncertowa
Wł. Neuman: Fantazja żałobna poświęcona cieniem Mieczysława Karłowicza.
Mieczysław Karłowicz: „Rapsodia Litewska”.
St. Moniuszko: Serenada z opery „Verbum Nobile”.
Fryderyk Chopin: „Fantazja Motywów”.

W dniu 2 maja kolonia polska w Kurytybie powinna stawić się jaknajliczniej w teatrze Guaira. Musimy wyrazić tutejszemu społeczeństwu że jesteśmy narodem kulturalnym który potrafi cenić dorobek kultury artystycznej swej dalekiej Ojczyzny. Jaknajliczniejszy udział kolonii polskiej w koncercie w dniu 2 maja niech będzie manifestacją, iż czynimy naszą Matkę i związani jesteśmy nierozdzielnie z przejawami jej życia kulturalnego. Nietylko o dziełach przemysłu, czynach wojennych, sprawności administracyjnej, poznaje się wartość pewnego narodu.

Są rzeczy wyższe ponadto, które może nie dają namacalnych korzyści, lecz w większym jeszcze stopniu, świadczą o rozwoju danej narodowości. Znany jest, między narodami słowiańskimi, zmysł muzyczny Czechów, zamilowanie do rzetelnych melodii narodów południowo-słowiańskich, muzikalność Ukraińców i tęskne a wzrastające się w duszę pieśni rosyjskiego ludu. Niestety między nami samymi panuje przekonanie, że naród polski wyroził się, z pomiędzy rzeszy bratniej z nad Dniepru, Marycy czy Newy i że my nie mamy ni zamilowania, ni zdolności muzycznych. Jest to założenie fałszywe z gruntu, gdyż jeżeli wspomniemy na takiego geniusza jakim był Szopen, gdy policzymy królewskie triumfy bońskiego mistrza Paderewskiego, to te dwa nazwiska starczą, by obalić tę bezpodstawną teorię o niemuzikalności narodu polskiego. Gdy jeszcze zważymy, że te dwa przejaśnień słońcu, otoczone są plejadą pierwszorzędną gwiazd, światowej muzycznej sławy, to musimy z radością stwierdzić, iż możemy być dumni, z naszych dorobków i na tem polu, tej tak do serca przemawiającej sztuki. Mało jednak obcy a i my sami (uderzmy się w piersi), wiemy o naszej wartości i to

nie było jakiej, na tem tak wdzięcznym polu, twórczości ludzkiej. Rzeczywiście, zbyt często kładziemy światło pod kocem i nie umiemy, wykorzystać danych czynników, które stawiają nas na równi a czasami wyżej, między pierwszymi narodami świata. Wiele na tem polu uczyniła pani Konsulowa Miskowa, która przychyliła się znacznie, do spopularyzowania polskiej sztuki muzycznej na tutejszym gruncie. Lecz potem nastąpiło zapomnienie, żeby się tak wyrazić zaćmienie, które panowało przez kilkotletni okres. Obecnie staraniem pana Konsula Generalnego Dra Romana Staniewicza, znów przypominamy tutejszemu społeczeństwu, nasze zdolności muzyczne stawę naszych wielkich kompozytorów.

W wigilię wielkiej rocznicy państwowego dn. 3-go Maja, odbędzie się Symfoniczny Koncert, na którego program składać się będą utwory wyłącznie polskich mistrzów.

Nie można było wymarzyć piękniejszego hołdu, dla wielkości naszej Ojczyzny!

Lecz byłoby rzeczą wprost niezrozumiałą, a powiedzmy bez ogródek okrywającą nas wstydem, gdyby polacy świecili nieobecnością, na tym koncercie, który będzie zarazem wspólną propagandą polskości. Jesteśmy pewni, że nie pozwolimy, by obcy wysmiewali się z nas, gdyby porównywali współdziałalną n. p. niemieckiej kolonii, w czasie uroczystości wagnerowskich, z naszą zwykłą w tych sprawach apatią. Należy pamiętać, że powtórzenie podobnego koncertu, będzie zależało od naszego współdziałania w tem ŚWIECIE MUZYKI POLSKIEJ. Nie możemy przypuścić by znalazł się między naszymi rodakami, choćby jeden polak, roszcujący sobie pretensje, chociażby do najsłabszej inteligencji, któryby mógł nie spełnić swego obowiązku, nie stawił się na koncert i nie dokonał powinności którą mu dyktuje duma i honor narodowy.

Rodacy! nie dopuśćmy, byśmy musieli przed obcymi obławiać się rumieńcem wstydu! Stawmy się wszystkim w dniu 2-go maja w Teatrze Guaira, na Symfonicznym Koncercie polskich mistrzów.

Konsul Generalny R. P. Dr. R. Staniewicz podaje do ogólnej wiadomości, że w dn. 3-go maja b. r. będzie wraz ze swą małżonką przyjmował Zarządy i Członków towarzystw polskich od godziny 12 do 15 w Salonach Konsulatu Generalnego przy ulicy André de Barros 528.

Od Redakcji.

Z powodu przypadającej rocznicy Konstytucji 3-go Maja, Nr. 19 „Gazety Polskiej” ukaże się 1-go maja — a Nr. 20 — 5-go maja.

W DZIEDZINIE KOŚCIELNEJ NIE MOGĄ ROZGRYWAĆ SIĘ WALKI PARTYJNE.

List pasterski ks. prymasa Polski, kardynała Hlonda.

(KAP) Ks. kard. prymas August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, wydał list pasterski, poświęcony omówieniu życia parafialnego.

W pierwszej części listu porusza ks. prymas znaczenie, jakie ma parafia, będąca organiczną częścią Kościoła Chrystusowego, w drugiej pisze o duchu, którym powinna parafia się kierować, jako ośrodek duszpasterski; w trzeciej części podaje wnioski praktyczne, dotyczące odbudowy i ożywienia życia parafialnego.

Pisząc o spójni duchowej, łączącej proboszcza z parafianami, o trudach i poświęceniu życia kapłańskiego — tak mówi ks. prymas:

„Radosnym przejawem wiary jest tęsknienie parafii za uduchowionymi pasterzami. Bywało dawniej, że wierni przywiązywali wagę do innych zalet i uzdolnień duchowieństwa. Teraz wysuwają na czoło przymiotów pasterskich świętobliwość i apostołskie oddanie się duszom. Świadczy to o pogłębianiu się zmysłu katolickiego. Modłę się codziennie w Ofierze Mszy św., by Bóg to życzenie spełniał w myśl zapowiedzi: „dam wam pasterzy według serca mego i będą paść umiejętnie i nauką” (Jer. 3. 15). Wspólnota parafialna powinna się m. in. ujawniać na polu miłosierdzia chrześcijańskiego. Wynika to z samej istoty parafii, z jej ducha rodzinnego. Przestrzegajcie ks. prymas, by w dziedzinie kościelnej nie rozgrywały się walki partyjne. Parafia nie jest ani partią, ani kwatery polityków. Życie parafialne płynąć powinno ponad rozgrywkami politycznymi.

„A chociaż poszczególni parafianie, jako świadomi obywatele, w poczuciu swej odpowiedzialności za ducha życia publicznego, uczestniczyć będą i uczestniczyć powinni w życiu politycznym i chociaż jest rzeczą zrozumiałą, że między nimi mogą zachodzić z tego powodu napięcia i nieporozumienia — to baczycy należy, by tego nie przenoszono na życie religijne parafii. Te ziemskie sprawy nie powinny wytwarzać różnic i podziałów w życiu parafialnym. W życiu parafii nie ma stronnictw, nie ma ani większości ani mniejszości, wszyscy tu mają pełne i równe prawa do Boga i jego łaski. Polityką parafii jako takiej jest realizacja Ewangelji, a więc przede wszystkim życie nadprzyrodzone, kultura katolicka i zbawienie dusz”.

Pisząc o zadaniach i zaletach proboszcza, podkreśla ks. prymas, że proboszcz jest stróżem wiary i tłumaczem Ewangelji, pilnuje prywatnej i publicznej moralności, sprawuje służbę bożą, przewodzi ruchowi religijnemu, jest ojcem, doradcą, wodzem w sprawach bożych, opiekuje się wszystkimi, bo za wszystkich odpowiada przed Bogiem.

Obok pierwiastka hierarchicznego, który przedstawia proboszcz, powinien się w życiu parafialnym zaznaczyć drugi czynnik, który stanowią parafianie świeccy. Idzie przez Kościół tchnienie Ducha św., które budzi uspięne energie religijne osób świeckich, podchwycić je i obwieścić światu Ojciec św., to Akcja katolicka, której zadaniem jest odrodzenie duchowe świata.

Przeciwko fałszywemu patriotyzmowi.

WŁÓW. — Biskup grecko-katolicki Grzegorz Chomyszyn ze Stanisławowa wydał list pasterski, zawierający szereg doniosłych nakazów i ostrzeżeń. List ukaże się w druku w książeczce, zawierającej 47 stronice.

W pierwszej części biskup Chomyszyn występuje przeciw sekciarzom, którzy pojawili się ostatnio w Małopolsce.

W drugiej części listu biskup Chomyszyn zwraca uwagę na pozory fałszywego patriotyzmu. Wszyscy powinniśmy miłować swój naród, nie wstydić się jego języka, bronić praw narodu i ponosić ofiary, a nawet cierpieć. Jednakowoż wszystkie te cierpienia i ofiary muszą być szlachetne. Tymczasem u nas są apostołowie, którzy głoszą inny patriotyzm, inną miłość. Dozwolona jest nienawiść bliźnich, dozwolone są sabotaże, zbrodnie, zabójstwa. Zdrowy rozsądek mówi, że jest to zgubne, przewraca cały przyrodzony i nadprzyrodzony porządek. Dlatego też wszelki czyn w imię tych hasel poczęty chociażby pełny poświęcenia, nawet z oddaniem swego życia dla narodu, jest zawsze zbrodnią. Gdyby ktoś przez zbrodnie przysporzył dla swego narodu nie wiedzieć ile dobrego, a nawet budował państwo, to i tego nie wolno robić, albowiem taka robota wyjdzie na zgubę narodowi i państwu.

Z fałszywego patriotyzmu — twierdzi ks. biskup — rodzi się radykalizm i on niszczy religię i kościół. Weiska się w narodowe instytucje, kooperatywy.

Powyższy list pasterski z polecenia ks. biskupa Chomyszyna będzie czytany z ambon podczas nauk jakie księża grecko-katolicy udzielają podczas wielkiego postu.

Administracyjne skazanie marjawitów.

Starosta grodzki północno-warszawski na zasadzie art. 26 prawa o wykreśleniach, orzeczeniem z dnia 27-go ub. m., skazał Henryka Laskowskiego, Czesława Dyonizjaka, Stanisława Kugieła i Antoniego Żółtowskiego, członków kościoła starokatolickiego Marjawitów (zamieszkałych wronia 82) za bezprawne noszenie habitów, nieróżniących się w istocie barwą ani też zasadniczą linią kroju od szat zakonników kościoła rzymsko-katolickiego, oraz Stanisława Piekarskiego, ks. kościoła narodowego (zamieszkałego Kruca 17) za bezprawne noszenie sutanny,

nie różniących się w istocie barwą ani też zasadniczą linią kroju od sutanny, noszonych przez duchowieństwo kościoła katolickiego — na grzywnę po 1000 zł. każdego, z zamianą — razie nieściągalności — na jeden miesiąc aresztu.

Odczyt.

Wydział Oświatowy C. Z. P. uprzejmie zaprasza wszystkich Rodaków na interesujący i aktualny odczyt, który wygłosi p. Włodzisław Roland Bogusz, świeżo przybyły z Polski.



PAN REDAKTOR LESZEK GUSTOWSKI

znany publicysta i nasz dawny a wielce ceniony przez Redakcję i Czytelników, korespondent z Poznania.

Sowiety - a rewizja traktatów

MOSKWA. — „Izwestija” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Rewizja traktatów czy przygotowywanie nowej wojny” w bardzo krytycznym tonie omawia projekt paktu 4-ch mocarstw, wysławiając szczególnie stanowisko Anglii, która co do zbrojeń proponuje ich zmniejszenie innym. Co się tyczy ewentualnych zmian terytorjalnych, to narazie wiadomo jedynie, że Anglia nie chce oddać Niemcom Tanganiki. „Izwestija” piszą, że wysunięcie sprawy rewizji traktatów poruszyło wszystkie bolesne punkty i stworzyło niezwykle napiętą sytuację niebezpieczną dla pokoju światowego. Wskazując na negatywny stosunek Francji, Polski i Małej Ententy do projektów rzymskich, „Izwestija” twierdzi, że „postawienie na porządku dziennym kwestii rewizji traktatu wersalskiego wywołało narazie najwyższe zaniepokojenie i walkę wszystkich przeciw wszystkim”. O stanowisku Polski i Małej Ententy gazeta pisze, że państwa te nie życzą sobie żadnych rokowań, dotyczących jakichkolwiek zmian terytorjalnych, a tembardziej nie chcą powierzyć tych rokowań komukolwiek.

Poza traktatem wersalskim — czytamy dalej — wypłynęła nagle sprawa rewizji traktatu waszyngtońskiego, gwarantującego niepodległość Chin do czego dąży Japonia. Pismo wskazuje na „pewne związane ze sobą kłopoty angielskie i niemieckie, które chciałyby groźbę nowej wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie skierować w stronę ZSRR”. „Izwestija” twierdzi, że w Japonii istnieje tendencja do zastąpienia celów imperialistycznych rozmowami o obronie cywilizacji kapitalistycznej i o wojnie prewencyjnej z ZSRR. W końcu artykuł wskazuje na „niemożliwość polityki, nie liczącej się z ZSRR, stanowiącą siłę, która ze swej strony nie może pozostawać obojętna wobec zwalczających się na arenie światowej tendencji, zwłaszcza wobec tworzenia t. zw. koncertu czterech, uzurpującego sobie prawa decydowania o losach narodów”.

Odczyt ten p. t.

«WSPÓŁCZESNE NIEMCY POD WZGLĘDEM MILITARNYM»

z stanie wygłoszony w Czytelnicy Związkowej w piątek dn. 8 maja b. r. o godz. 8 mej min. 30 wiecz. w gmachu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho 487. Wstęp bezpłatny.

Za Wydział Oświatowy

K. Jeziorowski — przewodniczący

Wieści z São Paulo.

15.000 kilometrów dróg kołowych w S. Paulo.

Dn. 21go b. m. odbyło się otwarcie propozycji na budowę dróg kołowych, w rozciągłości 15.000 kilometrów w Stanie S. Paulo. Ofert złożono zaledwie cztery, a to z powodu że wielu z konkurentów, z powodu zbyt krótkiego terminu, nie mogło przedstawić swych propozycji. Z ofert przedłożonych najwięcej interesującą okazała się propozycja Kompanji dla Handlu i Konstrukcji z Rio de Janeiro. Zgodnie z brzmieniem oferty wspomnianej firmy roboty, około rozbudowy 15 u tysięcy kilometrów dróg kołowych potrwa lat pięć. Pokrycie kosztów budowy tej drogi nastąpi z pobieranych tak od gazoliny, stworzonych dekretem 1. 4843, z taksy pobieranej od ruchu i podatku od przydrożnych gruntów, z podatku stanowego drogowego i innych drobniejszych danin, bez obciążenia pośredniego Skarbu Stanowego. Koszty rozbudowy, podane przez tę firmę są najniższe, a zysk jest obliczony zaledwie na wysokość 15 procent.

Liczba wyborców w Stanie S. Paulo

Liczba wyborców zapisanych dotychczas na listy w Stanie S. Paulo dochodzi do wysokości 298.500.

Bankiet na cześć generała Daltro Filho

Oficerowie 2go okręgu wojennego wydali bankiet na cześć swego komendanta, generała Daltro Filho.

Wypożyczalnia książek

w języku portugalskim (brazyljskim)

Warunki przystępne dla każdego. Również sprzedaż najlepszych dzieł za gotówkę. Piszcze po katalogi. Pisać można w języku tak portugalskim jak i polskim.

Adresować:

ARCHOTE

Caixa Postal 2295

São Paulo.

Potrzebni Agenci

Baczność São Paulo

Towarzystwo Polskie ze współzawodnictwem wszystkich organizacji polskich w São Paulo urządza dnia 6 maja b. r. (w sobotę) w swym lokalu przy rua Tibiriça 12, uroczysty obchód rocznicy

KONSTYTUCJI 3 MAJA

na co się składa:

- 1) Odczyt
- 2) Występy dzieci szkolnych
- 3) Śpiewy i deklamacje
- 4) Występy sportowe.

Początek obchodu o godzinie 8 wiecz.

Po uroczystości Bal aż do rana.

Całą kolonję z São Paulo i okolicy zaprasza

KOMITET OBCHODOWY

Kto chce mieć dobrą i tanio, używaną, prawie nową MASZYNĘ DO SZYCIA

niech się zwróci do

Casa ADÃO

Właściciel A. Bocewicz

Rua Conselheiro Ramalho 274

(Róg Avenida Brigadeiro Luiz Antonio)

Tramwaje 3, 5, 30, 40 i 47. Telefon 7-6191

SÃO PAULO

Doży wybór maszyn do szycia do użytku domowego, jako też przemysłu, używane po cenach niskich; ręczne od 45\$ i nożne od 125\$ i wyżej, Singera i innych najlepszych marki fabryk. Nowe maszyny Singera dajemy na spłaty miesięcznym. Pozamiejscowym odbiorcom wysyłamy bez doliczania opakowania i dostawy do kolei. Na żądanie wysyłamy katalogi maszyn.

Tylko znawcy zaświadcza,

że przyjemne palenie papierosów jest wtedy, gdy używa się higieniczne i nieszkodliwe

TUTKI PAPIEROSOWE

które oczyszczają nikotynę przez nałożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 reisów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000

Maszyna do robienia papierosów 1\$000

Sto książeczek papierków paryskich do robienia papierosów 12\$000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA S. CAETANO, 208 — SÃO PAULO, Cap.

POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

ORGANIZACJA FASZYSTÓW W S. PAULO

Zawiązała się organizacja faszystów w S. Paulo, wyłoniona z Kaligacji Narodowej Integracji. Brazylijscy faszyci, będąc używając oliwkowej koszuli. Naturalnie, ks. Biskup z Botucatu obiecał całe swe poparcie tej organizacji.

KATOLICKIE NIEWIASTY FRONT JEDNOLITY Z S. PAULO

Liga niewiast katolickich pracuje pilnie, nad przystąpieniem wszystkich związków kobiecych do wzmożenia agitacji, za kandydatami jednolitego frontu paulistańskiego.

GENERAŁ MIGUEL COSTA NIE CHCE BYĆ KANDYDATEM DO KONSTYTUANTY

Generał Miguel Costa odmówił kategorycznie, swego przyzwolenia, by jego nazwisko było wciągnięte na listę kandydatów do Konstytuancy.

NOWY FAKULTET PRAWNICZY

Zapisy do nowego Fakultetu prawniczego w S. Paulo, rozpoczęły się dn. 16go b. m.

WYJAŚNIENIE PODWÓJNEGO MORDERSTWA

Policja wyjaśniła obecnie straszliwy fakt podwójnego morderstwa który zdarzył się dn. 31-go marca b. r. w miejscowości zwanej Bairo do Corrego do Retiro. Mieszkała tam para małżeńska, która oszczędnością i pracą zdołała uszłukać sobie kilka kontów. Niejaki Manoel Antonio Pase, który chciał się żenić a nie miał pieniędzy na założenie ogniska domowego, powziął plan obrabowania małżeństwa Faccini, takim bowiem było nazwisko ofiar jego chciwości. Owego dnia przyszedł do domu Faccinich pod pozorem zaproszenia pana domu, na świadka swego ślubu. W czasie rozmowy, pochwycił za siekierę i rozstrząsał głowę gospodarzowi, poczem zaniósł trupa do pobliskiego bagna i

rzucił go celem ukrycia zbrodni w topiel. Wróciwszy do mieszkania gdzie znajdowała się żona zabitego Palmyra, która będąc zajęta przy gospodarstwie, nie wiedziała nic o zbrodni. Zabójca postąpił z nią w sposób taki sam jak z mężem, a następnie zrabował znajdujące się w domu pieniądze. Pochwycony dopiero teraz przez policję, będzie odpowiadał przed sprawiedliwością za swe zbrodnie.

Sprawa wyjaśniła się po kilku miesiącach

Dnia 1go stycznia przysłano do kostnicy, celem rozpoznania, zwłoki nieznanego mężczyzny, który zmarł w szpitalu z powodu zmiążdżenia kości czaszki, a zmarł w kilka godzin po odwiezieniu go z ulicy, gdzie znaleziono go nieprzytomnego, leżącego na asfalcie. Policji po dłuższych badaniach udało się stwierdzić tożsamość osoby. Był to niejaki 65-letni Demetrio Salomão, który w nocy z 30 go na 31 szty grudnia wyszedł z domu by rozerwać się nieco. Nad ranem znalazł się on w barze przy Av. Agua Fria, w bardzo podłym stanie. Pewien żołnierz kawalerji usiłował namówić go do opuszczenia lokalu, lecz Demetrio z uporem cechującym alkoholików nie miał zamiaru usłuchać jego rady. Zniecierpliwiony żołnierz przy pomocy jeszcze jednego towarzysza, wyrzucił go gwałtownie z lokalu, przyczem doznał on złamania kości czaszki, padając na twardy cement ulicy. Nieprzytomny przeleżał w ten sposób do rana, a gdy pewien mieszkaniec tej ulicy wyszedłszy z domu, znalazł pokrwawionego człowieka nieruchomego i nie dającego znaków życia, zawiadomił pogotowie ratunkowe, które zabrano konającego do szpitalu. Policja idąc po nitce do kłębka, wyjaśniła dopiero obecnie zawiłą sprawę.

CIEŻKI WYPADEK SAMOCHODOWY

Przed kilku dniami około 7ej godziny zdarzył się na drodze automobilowej zwanej Santo Amaro, niedaleko drogi wiodącej do Sta Catharina ciężki wypadek samochodowy, w czasie którego odniosło rany pięć osób. Autobus Nr. 10.741 prowadzony przez Emilia da Silva Pedra, jadący do Sto Amaro, zderzył się z samochodem ciężarowym liczbą 1362, wiozącym również kilka osób, które powracały z pikniku. Zderzenie pojazdów była tak gwałtowna, że kilka osób wypadło z ciężarowego samochodu, przyczem odniosły one tak ciężkie poranienia, że pięć z nich musiano odwieźć do szpitala.

WŁAMANIE SIĘ DO SIEDZIBY ZARZĄDU DROGI ŻELAZNEJ

W nocy z przeszłej niedzieli na poniedziałek włamali się złodzieje do budynku Zarządu Centralnej Drogi Żelaznej, posługując się drabinkami sznurowymi. Złoczyńcy zabrali kilka maszyn do pisania, maszynę rachunkową, wiele przedmiotów z urzędzenia biurowego i kilka ubrań do roboty, które zajęte w tym oddziale urzędniczym, przechowywały w szafach. Przyjaciele cudzej własności posługiwali się linami, na których spuszczały ciężkie maszyny do pisania, przyczem jedna z nich spadła na bruk i potknęła się, na drobne kawałki. O rozmiarach szkód, wynikłych z kradzieży, nie można powiedzieć nie pewnego, dopóki nie zostanie przeprowadzone śledztwo, oraz dopóki nie sprawdzi się spisu, znajdujących się w biurze przedmiotów, gdyż jedynie w ten sposób, będzie można ustalić wysokość wyrządzonych szkód, przez złoczyńców.

Dlaczego Nowa Wola jest najodpowiedniejszym terenem do zapoczątkowania Kolonizacji?

Niedawno temu ukazał się w prasie tut. artykuł p. Franciszka Kocha zatytułowany «Na nowo pielesze». Autor wspomnianego artykułu w formie popularnej przedstawił pęd w poszukiwaniu ziemi przez naszego kolonistę i w pochlebnych zdaniach kreślił przyszłość naszej kolonizacji w ośrodkach Nowa Warszawa, Japiry, ewentualnie na Nowej Woli.

W stosunku jednakże do kolonizacji na Nowej Woli, autor ma pewne małe «ale». Z tej też racji w odpowiedzi p. Kochowi a zarazem celem wyjaśnienia szerszemu ogółowi zainteresowanych kolonistów, podaję uwagi i spostrzeżenia Zarządu Parańskiej Spółki Kolonizacyjnej dotyczącej nabycia terenów na «Nowej Woli».

Zarząd Spółki przed ostatecznym wyborem ziem pod kolonizację, zapoznał się gruntownie z wszelkimi terenami w stronach omawianych przez autora.

W wyborze kupna ziemi pod przyszłe gospodarstwo naszego kolonisty, w pierwszym rzędzie interesował się tem, aby osadnik czy to z dalekiego stanu Rio Grande do Sul, czy też z Santa Catariny, czy wreszcie i z Parany, opuszczając stare swoje gospodarstwo na nowej ziemi znajdował takie warunki, aby swój pieniądź nie uważać wyrzuconym nadarmo.

W poszukiwaniu ziemi Parańska Spółka Kolonizacyjna mogła z łatwością nabyć tereny wspomniane przez p. Kocha, leżące w pobliżu linii kolejowej na Nowej Warszawie i Japiry, lecz przy bliższym badaniu tych ziem okazało się, że na nich las w dużej części dawno został wycięty a na kapoerach już kilkanaście razy sadzono, zatem gleba już jest uboższa. Wspomniane tereny również nie posiadają dobrej sieci wodnej, potrzebnej dla hodowli świń, która stanowi rdzeń gospodarki w warunkach tutejszych.

Z tych też względów Spółka Parańska wolała nabyć tereny 30 km. od linii kolejowej, lecz tereny posiadające las dziewiczy lub też kapoeiry po pierwszym ścięciu lasu.

Ziemia prawie że nietknięta ma większe walory swej urodzajności i może długie lata rodzić bez nawozu. Ziemia takie zaczyna się o 15 km. od stacji Barra Bonita, czyli w połowie między stacją kolejową a Nową Wolą.

Nasze ziemie podzielone na 10 alkrowe szakry (kolonje) wszystkie mają wodę bieżącą, zatem dogodne warunki dla hodowli świń. Dalej Nowa Wola znajduje się w środku terenów, obejmujących obszar 6 tysięcy alkier, lasów i kapoeiry, jako rezerwatów do dalszej kolonizacji. Nie wymieniam szczegółowych zalet naszej ziemi, o tem mówią osobne prospekty, dodać jednak muszę, że i warunki komunikacyjne są nader dogodne. Owe 30 km. od stacji kolejowej, to droga, która prowadzi grzbietem płaskowyżu, na całej swej długości droga ta nie posiada żadnego mostu a nawet mostka z tej też racji komunikacja Nowej Woli z stacją kolejową przez żadne wylewy rzek jak to w wielu wypadkach bywa przerwana być nie może, lecz przeciwnie — falisty teren i sama trasa drogi pozwalała na komunikację w każdej porze roku i przy każdym stanie pogody.

W zakończeniu niniejszego artykułu dodać tylko tyle muszę, że nie chcę zaprzeczyć istotnych walorów terenów kolonizacyjnych w ośrodkach przez p. Kocha wspomnianych, lecz różnica w poglądach naszych zasadza się raczej na odmiennych przesłankach. Nasze bowiem przesłanki to ujmowanie ekspansji kolonizacyjnej w ramy o szerszym zagadnieniu gospodarczym o leżącym w oparciu o stwierdzone podstawy ekonomicznego rozwoju.

STEFAN WOLSKI.

DOM ZDROWIA

SANATORIUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE

Rua Quinze de Novembro

Nr. 1690 — Telefon 433.

Dr. G. LUENBERGER,

mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich.

LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgji, chorobach

kobiecych, przewodów moczowych.

Konsultacje: 10—12 i 2—5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł.

Promienie-X, Promienie-ultrafioletowe, Diatermia chirurgiczna i ogólna.

CENY przystępne.

Uroczystość św. Stanisława

w kościele polskim w Kurytybie przy ul. Aquidaban.

Niniejszem zawiadamiamy naszych rodaków w Kurytybie i okolicy, że parafia św. Stanisława ma zamiar w tym roku znowu uczcić swego patrona wielką i wspaniałą uroczystością, dnia 7 maja, która poprzedzać będzie Nowenna od dnia 28go b. m. o godzinie 7ej wieczorem. Codziennie będzie kazanie i błogosławieństwo.

W niedzielę dnia 7go maja odbędzie się po sumie procesja z Przenajświętszym Sakramentem, w której brać będą udział Towarzystwa z racji 3go Maja.

Po południu odbędzie się fantowa loteria, szurasko, koło szczęścia i t. p.

Spodziewamy się liczne go udziały w tej uroczystości naszych rodaków bez różnicy.

W dniu 7 maja wszyscy do kościoła polskiego!

FESTEIRZY:

PANOWIE:

Antoni Grochowski

Józef Kurowski

Antoni Sobania

Andrzej Kłos

Jan Stężowski

Franciszek Rybacki

Stowarzyszenie Dzieci Marji

PANIE:

Weronika Brzezińska

Apolonia Pocztarek

Franciszka Jaruga

Adelajda Sobania

Estela Lipińska

Korina Krukowska

Róża Brzezińska

Anna Barcik

Marja Wiśniewska

Wieści z Parany

Kurytyba.

Znakomity malarz portugalski w Kurytybie

Znajduje się w Kurytybie, znakomity malarz portugalski, malarz J. Barreiros de Rio Frio. Wystawa obrazów mistrza portugalskiego, znajduje się w Klubie Curitybano.

Sześcioletnia kobieta usiłowała odebrać sobie życie

W Juvené niejaka Isabel Martins, małżonka Mikołaja Martinsa, z którym nie żyje od dłuższego czasu, usiłowała odebrać sobie życie skacząc do studni głębokiej, a w której stan wody, przewyższa 2 metry wysokości. Nieszczęśliwa byłaby się napewno utopiła, gdyby nie niejaki José Prado, mieszkający w Tamandaré, który przechodząc wówczas tamtędy ujrzał na czas tragiczną scenę. Przechodzień, jakby przysłany przez Opatrzność, zdołał na czas wyciągnąć desperatkę, zdaje się, że powodem usiłowanego samobójstwa, była niesłychana nędza opuszczonej, przez męża kobiety.

Wypadek samochodowy

Pan Carlos Nickel wracał onegdaj z miasta do swego domu na Portongu, samochodem Nr. 2403. W jego towarzystwie znajdowała się jego żona, która udała się do miasta by załatwić sprawunki. Znużony powolnością jazdy, pan Nickel usiłował wyminąć pojazd, który wyprzedzał go ustawicznie tamował szybkość samochodu. Manewr ten został szczęśliwie dokonany, lecz właśnie gdy p. Nickel wyminął przeszkodę, znalazł się naprzeciw wolno kroczącej krowy, przechodzącej przez ulicę. Nie chcąc najechać na bezrozumne stworzenie, p. Nickel skręcił tak gwałtownie kierownią, iż samochód wjechał na słup latarni ponosząc znaczne szkody. Na szczęście właściciele auta wyszli z przygody bez szwanku.

Wypadek w czasie kursu

W czasie kursu w wielką Sobotę spadł gwałtowny deszcz, tak że wielu z przyglądających się zabawie widzów schroniło się do składu p. Mizzirila. Niestety, próchniała podłoga nie wytrzymała naporu i załamała się, przy czym wielu z obecnych wpadło do piwnicy, kalecząc się dotkliwie. Szczęśliwym wypadkiem, nie możemy zanotować żadnego poważniejszego okaleczenia.

Brutalna napad

W czasie jazdy pociągu ze stacji w Portongu do miasta, pewna pani została zraniona w głowę kamieniem, rzuconym przez jakiegoś urwisza.

Zabójstwo

W Diamantynie żona rolnika, Emilia Martins dos Santos, została zabita przez niejakiego Sebastiana, cięciem fojś w głowę. Morderca zgłosił się sam na policję, oddając się w ręce sprawiedliwości.

Wybryki świąteczne

W poniedziałek wielkanocny w Pilarzinho, niejaki Paulo Gonçalves, został zraniony, wdawszy się w konflikt. Ranny został odwieziony do Kurytyby do szpitala.

Powrót 2-go batalionu, 13-go pułku strzelców do Ponta Grossy

Dn. 18-go b. m. 2 gi batalion, 13 y pułku strzelców, stojący z czasu rewolucji w S. Paulo, w Itarare, powrócił do Ponta Grossy.

Nieprzystwoite amory

W przeszłą środę policja przychwyciła i zawiadła do więzienia aż sześć par miłośnych, oddających się po ulicach i placach nieprzystwoitym amorom.

Znaleziono piękne diamenty w rzece Tibagy

Dwaj poszukiwacze diamentów, José Rodrigues i Ovidio nieznanego nazwiska badając w skałach dna rzeki Tibagy, znaleźli między szutrem siedem pięknych diamentów, które zostały natychmiastowo nabyte przez reprezentanta, pewnej firmy jubilerskiej w Rio de Janeiro za sumę 170:000\$000.

Specjalne kursy dla oficerów, sierżantów i kaprali, Siły Zbrojnej Stanowej

Dnia 20-go b. m. odbył się wykład inauguracyjny w szkole pułkowej, im. «João Basse» w koszarach tutejszej policji. Kursy te specjalne, przeznaczone dla oficerów, sierżantów i kaprali, parańskiej Siły Zbrojnej Stanowej, znajdują się pod kierownictwem kapitana, dra Filipa de Sousa Miranda.

W iraty w czasie gry w piłkę nożną, został zamordowany jeden z graczy

W niedzielę dn. 16-go, odbywała się w miejscowości zwanej Pirapó, okręgu Bom Retiro, muncypjum Iraty, rozgrywka piłki nożnej, między ekipą miejscową a inną z Bom Retiro. Gra była bardzo ożywiona, lecz w zapale spowodowanym podnieceniem umysłów, przyszło do wymiany zdań, między Władysławem Wnukiem a Juvenalem Castanha. Jak to zwykle bywa, zajęcie to przerodziło się w kłótnię, w czasie której Wnuk zagroził swemu przeciwnikowi, że obije go batem. Ów pomimo że jest znacznie słabszy fizycznie, odparł że nie obawia się i wyzwał go, by dokonał swej pogroźki. Władysław zirytowany postawą przeciwnika, rzeczywiście, natarł na Juvenela zadając mu kilka uderzeń batem. Ów, nagle wydobywszy z kieszeni mały nóż, zagłębił go parę krok, w cieło napastnika, który padł zalany krwią na ziemię. Wówczas Juvenal, zdołał się przebić przez zbiegowisko które się uczyniło i zbiegłszy ukryć się w lesie. Niektórzy obecni puścili się w pogon za mordercą, a nawet jeden z jego prześladowców oddał kilka strzałów z rewolweru do uciekającego, które jednak nie dosięgły uciekającego. Władysław Wnuk, który zmarł po upływie dwóch godzin z przyczyn odniesionych ran, a szczególnie z powodu ciosu zadanego w żołądek, liczył zaledwie lat 24.

Jego zabójca jest synem miejscowego notariusza, Feliciano Gomes Castha. Między obydwojma młodymi ludźmi już oddawna istniały osobiste nieporozumienia, na tle pewnego anonimowego listu. Władze miejscowe poszukują pilnie sprawcy zbrodni.

Młyny na pszenicę w Guarapuawie

W Guarapuawie puszczonego w ruch 15 go b. m. młyn firmy Umberto Carli, pedzone prądem elektrycznym. W przeciagu miesiąca, ma być również uruchomiony młyn muncypalny, dla melcia pszenicy.

Niszczyciele lampek elektrycznych

Policjant przychwycił na ulicy Dezembargador Motta, małego chłopaka, gdy z procy usiłował zestrzelić lampę elektryczną. Małego szkodnika odprowadzono na centralę policji skąd odesłano go rodzicom, z poleceniem, odpowiedniego ukarania szkodnika.

Godziny urzędowania banków.

Od dn. 17-go banki, załatwiają interesantów, od 10-iej do 11,30 przed poł. i od 130 do 3 ej po południu. Jedynie w soboty godziny urzędowe, są ustanowione pomiędzy 10 a 12 a.

Rio Grande do Sul.

Liczba wyborców w stolicy Stanu

Jest zapisanych na listach wyborczych Porto Alegre 24.256 osób. Więcej jak sześć tysięcy wyborców, którzy nie zgłosili się na czas, nie będą mogli brać udziału w majowych wyborach.

Powrót pana Synvala Saldanha z Recife

Powrócił dn. 15-go b. m. z Recife, do stolicy Stanu, dr. Sinval Saldanha, który natychmiastowo odbył długą konferencję, z przewodcami Frontu Jednolitego. Treść tych narad nie przedostała się jednak do wiadomości publicznej. Opinia przypuszcza jednak, że toczyły się one, naokół zagadnień mających być rozstrząsanych na zebraniu w Rivera.

Polepszenie się stanu zdrowia dr. Urbana Garcia

W Pelotas, zachorował poważnie znany, lekarz i wybitny polityk, dr. Urbano Garcia. Obecnie donoszą telegraficznie, że stan jego zdrowia doznał znacznego polepszenia.

W małym miasteczku riograndeńskim zdarzył się wypadek, jakby z kinematografu.

W miasteczku S. José de Erechim, dwa tygodnie temu wszedł do kawiarni «Americana» pewien nieznajomy, usiadł na terasie i poprosił usługującego garsona o fiaskę wody mineralnej Caxambu.

Służący kawarniany zauważył jedynie, że nieznany nikomu gość, wygląda bardzo przyzwoicie i ubrany jest z dystyngowaną elegancją. Naturalnie, że nie miał czasu zastanawiać się nad zachowaniem się nowoprzybyłego, gdyż liczenie goście niecierpliwie żądali jego usług. Po chwili, przechodząc koło jego stolika, zauważył że klient ów, siedzi w dziwnej pozycji, nieruchomo mając opartą głowę o stolik. Nic dziwnego, że to zachowanie się nieznajomego, wydało się garsonowi, mocno podejrzane, zbliżył się więc do niego i zapytał, czy nie jest cierpiącym. Tajemniczy człowiek, nie poruszył się nawet i nie odpowiedział ani słowa. Nowe zapytanie i znów nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Zaniepokojony, zawołał kolegów. Zważywszy na nieprzytomny stan gościa, postanowiono wezwać pogotowie ratunkowe, lecz gdy lekarze przybyli, mogli tylko skonstatować śmierć tego dziwnego gościa. W szklance znajdował się na dnie, jakiś biały osad. Ciekaw ten zajął jakąś piorunującą truciznę. W kieszeniach zmarłego nie znaleziono żadnego dokumentu, żadnego skrawka papieru, któryby mógł wyjaśnić tożsamość samobójcy. Widać że nie chciał by jego miano było znane i odchodząc w zaświaty zabrał ze sobą tajemnicę swego bytu i swej tragedji.

Złodzieje okradli pensjonat

Skorzystawszy z nieuwagi właścicieli pensjonatu, przy ul. Dos Andradas Nr. 1202, pani Carmen F. Lopes, złoczyńcy dostali się do pokoju, zamieszkałego przez niejakiego Dawida Hamdeaburga, który właśnie znajdował się w podróży i zabrali wiele przedmiotów, których wartości nie można ocenić. Właścicielka pensjonatu, zawiadomiła o zajściu policję prosząc o pomoc.

Kandydaci Stronnictwa Liberalnego z Ponta Grossy

W poniedziałek wielkanocny odbyła się Konwencja Stronnictwa Liberalnego P. L. P. Na kandydatów do Konstytuancy postawiono: pułkownika Plinia Tourinha, pułkownika Roberta Glassera i Dra Oscara Borges de Macedo.

Więźniowie a prace publiczne

Pan interwentor Flóres da Cunha wydał dekret, mocą którego więźniowie znajdujący się obecnie w więzieniu stanowym, a odznaczający się dobrem zachowaniem, będą używani do robót, mających na celu pożytek publiczny.

Zniknięcie dwóch przedsiębiorców budowlanych

W Santa Maria zniknęło dwóch przedsiębiorców budowlanych. Są to niejacy Vincente Greco i Paşcoal Sissoqui którzy rzekomo udali się w góry, nie wypłacivszy robotników, pracujących przy różnych budowlach na ich rachunek. Robotnicy wstrzymali się od pracy, gdyż są tacy, którzy utrzymują, że obaj przedsiębiorcy zamiast w góry udali się zagranicę.

Fabrykacja jedwabiu w Rio Grande do Sul.

Fabryka Tkanin Jedwabnych Sul Riograndense w Uruguayana rozpoczęła pracę, sprowadzwszy z Włoch 4 tysiące kg. jedwabnych nici. Produkty tego zakładu przemysłowego ukażą się na rynku, w najkrótszym czasie.

Mianowanie prefekta w Soledade

Pan interwentor federalny mianował pana Amilhara da Cunha Alburquerqu, prefektem muncypjum Soledade.

Tramwaj przejechał pijanego

W tych dniach pewien Niemiec, znajdując się w stanie zupełnego oszaleńczenia alkoholowego, usiłował przejść przez ulicę bardzo ruchliwą w Porto Alegre. Nie spodziewanie nadjechał wóz kolejki elektrycznej, który najechał na niefortunnego pijaka, wywracając go i zadając mu ciężkie rany. Ofiara własnych namietności, została odwieziona do szpitala.



Uwaga!

Ziemia w Teixeira Soares. 8 do 10 km. od Teixeira Soares 1000 alkr. bardzo dobrej ziemi położonej przy dobrej drodze kołowej i żelaznej «São Paulo Rio Grande» na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wody pod dostatkiem. Częściowo już ziemia wyrobiona pod orkę. Ponieważ miasto Teixeira Soares nie ma kolonii w polu przeto zbyt na produkty zapewniony. Pociągi codzień do Ponta Grossy i Porto União. Sprzedaje się w większych i mniejszych lotach. Tytuł własności bezsprzeczny. Informacji wyłącznie udziela Eurico Müller, Hotel Rio Branco Teixeira Soares. 6-18-36Zp

CUKIERNIA POLSKA „GLORIA” Braci Otdakowskich

Avenida João Pessoa, 79 — Kurytyba Dobrowolne ciasteczka, przekąski, kawa, czekolada, mleko, herbata, przeróżne napoje krajowe i zagraniczne i t. d. W każdy wieczór KONCERT !!!

POŁOŻENIE POLITYCZNE BRAZYLJI.

Powszechnie rozpuszczane wieści o powstałych nieporozumieniach, w łonie paulistańskiego frontu jednolitego okazały się nieprawdziwe. Również mamy mowę o zmianie kandydatów, postawionych przez ten jednolity front. W jednym tylko wypadku musi rozstrzygnąć wyrok Najwyższego Trybunału, wobec kandydatury dra Plinia de Corrêa de Oliveira, postawionego przez Ligę Wyborczą Katolicką, gdyż nie jest jeszcze w wieku prawnie od kandydatów wymagany. Wszyscy kandydaci, wysunięci przez pięć ugrupowań, naradzają się w Instytucie Adwokatów, gdzie już przyszło miało do porozumienia, co do zasadniczych kwestyj, mających być żądanych, w przyszłej Konstytucji. Punktem wyjścia tych zadań ma być Konstytucja z r. 1891, z małymi zmianami, których wymaga, przystosowanie się do nowych warunków. W tych dniach, ma się ukazać manifest, w którym kandydaci wyliczą, główne punkty, w sprawie których przyszło do porozumienia.

W S. Paulo tworzy się jeszcze jedno stronnictwo: Stronnictwo byłych obrońców okopów. Do tego nowego ugrupowania, mogą należeć, wszyscy byli wojskowi i ochotnicy, wykluczeni z wojska, po zgnieceniu rewolucji paulistańskiej.

General komenderujący II-go Okręgu Wojennego, Daltro Filho wyjechał na krótki pobyt do Rio de Janeiro. W czasie jego nieobecności, zastępuje go gen. Collatino Marques.

O kongresie interwentorów, północnych Stanów, który się odbył ostatnio w Recife, wiemy bardzo mało. Jedno z pism rioskich twierdzi, że przebieg tego kongresu, był bardzo zadawalający i że postawiono wiele bardzo ważnych mia i w Konstytucji. Lecz ponieważ, miała tylko część północnych Stanów, była zastępowana na tem zebraniu, przeto nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tych wieści.

W pogranicznym, urugwajskim mieście Rivera, odbywa się znow zjazd riograndeńskich Libertadorów, na których ma być ustalona lista kandydatów do Konstytuancy i najważniejsze sam program jakie to stronnictwo, zastępować będzie w Sejmie Prawodawczym. Szef rządzący Prowizorycznego, podpisał dekret mocą którego, będą uczestniczyć w pracach Konstytuancy przedstawiciele

Zrzeszeń Zawodowych w liczbie czterdziestu, a to 20 tu pracowników i 20 tu pracodawców. Między nimi ma się znajdować trzech przedstawicieli zawodów wolnych, a jeden z nich jako zastępca urzędników. Mają oni być wybrani w stol cy związkowej a wybory, te odbędą się pod przewodnictwem ministra Pracy, od którego postanowienie, będzie dozwolone odwołanie do Najwyższego Trybunału Wyborczego. Będą mogły uczestniczyć w tych, wyborach, tylko stowarzyszenia i syndykaty robotnicze uznane przez ministerjum Pracy do dn. 20 go maja b. roku związki zawodów wolnych i urzędników publicznych, które byłyby zorganizowane, do tego samego terminu. Jako kandydaci będą mogli być wybrani tylko ci, którzy pracowali w danym zawo zie, najmniej dwa lata. Syndykaty, związki zawodowe i i profesyj wyzwolonych, oraz urzędnicy, muszą wybrać swych delegatów do dn. 30 go maja, w stosunku, jeden do każdego syndykatu czy związku. Delegaci ci będą znow później wybierać, swych reprezentantów. Ministerjum pracy, wysłał wszędzie instrukcje, co do interpretowania i zachowania, obwieszczonego dekretu.

Z Gdyni i wybrzeża.

Międzynarodowa Morska Wystawa sportowa. --- Brak należytej propagandy Gdyni. --- Rozbudowa miasta. --- Oburzenie na Kaszubach z powodu wicherzeń Gdańska. --- O szpital centralny dla wybrzeża.

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA).

Jak już w poprzedniej korespondencji donosiłem, odbędzie się w Gdyni, w r. 1935 Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa, która miastu portowemu przyniesie wiele korzyści i wielki rozgłos po całym świecie. Inicjatorem Wystawy jest wielce zasłużony na tem polu, architekt-foniczny twórca P. W. K. w Poznaniu w r. 1929 inżynier-architekt Jerzy Mueller, znany także z takich prac zagranicą i nagrodzony wysokimi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Na temat Wystawy napiszę serię artykułów, teraz tylko zaznaczam, że wielkie to przedsięwzięcie urządzi zarząd miasta Gdyni, z Komisarzem Rządu, p. Sokołem na czele, a naczelnym dyrektorem Wystawy będzie inżynier Mueller. Organizacja Wystawy przedstawia się następująco: wypuszczona zostanie na ten cel, przy poparciu Rządu pożyczka obligacyjna w wysokości 20 milionów zł. każda obligacja będzie miała nominalną wartość 20 zł. i zaopatrzona kuponami, uprawniającymi do zniżek na kolejach, okrętach, autobusach, przy wejściu na Wystawę i in. Prawdopodobnie też drogą losowania obligacji przyznawane będą wyższe premie pieniężne.

Wobec tak niskiej ceny obligacji, niewątpliwie zostaną one szybko rozprzedane, zwłaszcza wśród polskich związków sportowych, liczących kilkadziesiąt tysięcy członków, oraz wśród innych warstw społecznych, doceniających znaczenie dla Państwa Polskiego Gdyni, jako miasta i wielkiego portu.

Wśród wielu zjazdów, kongresów i najprzeróżniejszych uroczystości przewidzianych jest wszechświatowy gwiazdzisty zjazd yachtowy do Gdyni. Zjazd ten będzie napewno b. liczny gdyż sport yachtowy w krajach nadmorskich rozwinęty jest poważnie i posiada licznych zwolenników, zwłaszcza w sferach możniejszych.

Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa (zarząd mieści się w Gdyni, na Kamienniej Górze, willa „Albatros”) potrwa od 1-go czerwca do 30-go września r. 1935.

Mimo wielkiego ruchu w porcie, Gdynia mało jeszcze jest znana na szerokim świecie, — nawet w Polsce niejedni nie są wtajemniczeni w to, czego tu dokonano w ciągu zaledwie kilkunastu lat. Braków tych należy doszukiwać się w tem, że dotąd nie zorganizowano jeszcze należytej propagandy prasowej Gdyni, jużnietylko na wzór propagandy zagranicznej, ale chociażby w sposób swoisty. Bardzo też mało, albo nie pod tym względem nie robią nasze placówki konsularne zagranicą. A brak propagandy odbija się niekorzystnie na ruchu turystycznym, który chociaż wciół jeszcze zamyka, bowiem warto do Gdyni zawitać nietylko Polakowi, ale także bardzo liczny turystom z zagranicy, z krajów gdzie turystyka rozwinęta jest od długich lat.

Magistrat gdyni, dzisiejszy Komisarz Rządu nie posiada dobrze zorganizowanego biura propagandy, na który to cel powinien się znaleźć pieniądze w ogólnym budżecie miejskim. Inne miasta wydają na propagandę wielkie sumy i w Gdyni co prawda wydawano dotąd niemało, ale była to robota niecelowa, bez korzyści dla miasta.

Niedomagania pod tym względem istniały w Gdyni, dlatego, że miasto nasze nie miało dotąd szczęścia dozydentów, wzgl. do komisarzy rządowych, których ciągle zmieniano, a to musiało odbijać się fatalnie na całokształcie spraw miejskich. Obecnie Gdynia pozyskała nowego Komisarza Rządu, p. Sokoła, człowieka b. energicznego i doświadczonego w długoletniej pracy samorządowej, który niewątpliwie usunie wszelkie braki i postara się o zaprowadzenie takiej gospodarki wzorowej, że przyniesie ona miastu szeroki rozgłos w kraju i zagranicą.

Towarzystwo budowy osiedli (T. B. O. Gdynia, Aleja Marszałka Piłsudskiego) rozpoczęło parcelację gruntów po dawnej domenie państwowej Redlowo, gdzie w przyszłości stanie najpiękniejsza willowa dzielnica Gdyni. Redlowo przylegające częścią do morza, częścią zaś do głównej arterji łączącej polskie wybrzeże z Gdańskiem, stanie się w niedalekiej przyszłości właściwym kąpieliskiem morskim, czemu sprzyja piękna i obszerna plaża, oraz okalający ten obszar z trzech stron malowniczy las. Na obszarze Redlowa jest około 1300 parcel pod budowę, co świadczy wymownie o wielkości i zaludnieniu, jakie posiadać będzie w najbliższych latach ta piękna dzielnica Gdyni.

Ostatnie wydarzenia w Gdańsku, gdzie władzę sprawują nasiłani przez Berlin Prusacy, wywołujący ciągle wicherzenia przeciw polskie, podzielały denerwując na ludność Ziemi Kaszubskiej, zamieszkałej przez dziesiątki tysięcy dawnych bojowników o wolność i zaprawionych w walkach o niepodległość Polski tujejszych patriotów, dręczonych pod dawnym zaborem pruskim. Oburzenie ludności jest tak wielkie, że gdyby jej nie powstrzymywać, dawno już rozprawiłaby się z prusakami wicherzycielami w Gdańsku. Na zebraniach wszystkich, bez wyjątku stowarzyszeń, rozsiadanych po Kaszubach, rozprawia się w ostatnich dniach bardzo żywo o Gdańsku, zebrani podkreślają, że tylko Polska zapewniła rozkwit Gdańskowi, nie mogą więc władze polskie dopuścić do uszczuplania naszych praw, przyznanych nam traktatem wersalskim i umowami Polski z Gdańskiem, a krzywdy, jakich doznaje ludność polska na obszarze tak zwanego „wolnego miasta Gdańska”, nie mogą być obciążeniami dla ludności kaszubskiej.

Na jednym z zebrani w malej wiosce powiatu morskiego zabrał głos sędziwy wiarus kaszubski, który z pamięci wypowiedział piękny „Hymn kaszubski”, Jarosław Dardowski. W hymnie tym znakomity poeta dotyka świetnych tradycji i historii czasów najdawniejszych, wspominając bohaterstwa hufców kaszubskich pod królami Jagiellą i Janem Sobieskim. Stary wiarus zapałem wypowiedział hymn, a gdy podkreślił:

„Nos zawołal do swe rote polski król Jadziello,
„Tej w mniemiecciech karkach gnote trzeszczele aż mnielo! —
zerwała się taka burza, że zdawało się, iż Kaszubi, owiani dawnym duchem rycerskim, ruszą do rozprawy z nowoczesnym krzyżactwem, nasłanem z Berlina do Gdańska.

W Gdyni nie istnieje dotąd szpital centralny, któryby mógł zaspakajać potrzeby gęsto zaludnionego wybrzeża. Dlatego też

poważniej chorych odwozi się do szpitali gdańskich, gdzie bezprowtnie tonie pieniąż polski w bezdennych kieszeniach pruskich. Towarzystwo Budowy Osiedli opracowało dokładny plan budowy szpitala, którego urządzenie miaoby przewyższać wszystkie szpitale w Gdańsku. Ale T. B. O. nie zajmie się budową szpitala, gdyż zakres działania tej instytucji idzie w kierunku rozbudowy miasta, bez przedsięwzięcia na siebie jakichkolwiek przedsięwzięstw dochodowych, mających powstać na obszarach parcelowanych. Ale T. B. O. gotowe jest oddać bezpłatnie ziemie i gotowy plan budowy szpitala lekarzowi lub grupie lekarzy, którzyby zainteresowali się tą sprawą.

Szpital nowoczesny, urządzony według ostatnich wymagań, miałby dla całego wybrzeża ogromne znaczenie, a ludność, zamieszkująca wybrzeże, nie potrzebowałaby udawać się do Gdańska i wywozić tam swych ciężko zapracowanych groszy.

Kazimierz Purwin

„Komunistyczny satanizm“

Wydawane w Rzymie przez Ojców Jezuitów pismo teologiczne „Civita Cattolica” umieściło artykuł p. t. „Niektóre strony komunistycznego satanizmu.” Czytamy tam m. in.:

Bezgłębne jest w Rosji przesładowanie duchowieństwa. Liczba rozstrzelanych, uwięzionych lub zesłanych do roku 1930 duchownych oceniana jest na 10.000. W tej chwili tysiące ich znajduje się na straszliwych wyspach Solowieckich na Morzu Białym, oraz na robotach przymusowych na Syberji i w Turkestanie. Los tych nieszczęśliwych zesłańców dzieli około 100 biskupów i tysięcy wiernych obywateli, którzy stali się męczennikami za swą wiarę.

Duchowni i służba kościelna, przebywający jeszcze na wolności, nie otrzymują żadnych kart żywnościowych. W wielu okolicach zostało zabronione, by duchowni odwiedzali umierających i udzielał im ostatniej pociechy religijnej. Zarówno duchowieństwo, jak wierni żyją pod ustawicznym nadzorem. Wiele miast i wsi nie posiada ani jednego duchownego. Na Syberji wymordowano lub uwięziono wszystkich księży, w pozostałych dzielnicach Rosji ten okrutny los spotkał przynajmniej 80% całego duchowieństwa.

Propaganda antyreligijna zagranicą prowadzona jest z największym rozmachem we Francji np. istnieje nie mniej niż 17 wywrotowych organizacji, zależnych od Moskwy i około 50 pism finansowanych przez Sowietów. Gdzie propaganda bezbożnictwa znajduje podatniejszy grunt, jak np. w Hiszpanji lub Meksyku, tam występuje z całą brutalną otwartością. W Hiszpanji nietylko podpada się kościoły i klasztory, lecz rozpowszechnia się również bluźniercze pisma, których tytuły są tak ohydne, że nie nadają się do powtórzenia. Najcenniejszych wykonawców swych zamierzeń widzą bezbożnicy w młodzieży, która już od szóstego roku życia staraja się wychowywać na małych pionierów swych idei.

Wielki zlot młodzieży w Araukarji.

Z okazji 142 lecia uchwalenia Konstytucji 3 maja odbędzie się w dniu 7 maja w Araukarji pod Kurytybą wielki zlot młodzieży z pod całego okręgu podkurytybskiego, który zaszczyli swą obecnością szereg dostojników z p. ministrem Grabowskim na czele. Chciałbym w związku z tym zjazdem napisać parę słów do młodzieży.

Przedewszystkiem uroczystości które tam będą miały miejsce urządzone są dla uczczenia jednego z największych dni dokonanych w historii przez polaków.

Konstytucja 3 maja to najdoskonalszy przejaw staropolskiej myśli politycznej tem cenniejszy, że wyrosły wśród powszechnego upadku myśli i ducha. Konstytucja 3 maja to wielka rehabilitacja społeczeństwa, które przeprowadziło państwo na kraj przepaści i świadectwo odrodzenia patriotyzmu. Uchwaleniem Konstytucji 3 maja polacy pokazali światu, że jeszcze Polska nie zginęła.

Rok rocznie dla uczczenia tej rocznicy każdem w kim polskie bije serce hold oddaje wielkim twórcom Konstytucji 3 maja i w dniu tym duma napęła duszę każdego polaka.

W tą pamiętną rocznicę macie się zjechać by cześć oddać pamięci wielkich polaków patriotów i by przed dostojnymi gośćmi, swymi kolegami samymi sobą zdać sprawozdanie ze swej pracy kulturalnej i dotychczasowego na tem polu dorobku. Cel waszej pracy i zadanie wasze to nie fraszka. Ojcowie wasi i dziadowie w najstraszniejszych warunkach bez opieki organizacji i niepodległego państwa przybyli tu do gościnnej Brazylii by żmudną pracą i wytrwałością stworzyć sobie podstawy do egzystencji. Dokonali bezprzecnie wielkiego dzieła. Puszczcie dzieło i stępy jałowe zajmowali krok za krokiem i zamieniali na prodzajne pola. Zuoja codzienną pracą tworzyli kwitnące gospodarstwa. Liczne osady, miasteczka, miasta, kościoły i szkoły pracy ich rąk i ich ofiarności zawdzięczają swe istnienie. Świadomi swych celów łączyli się w związki i dawali początek życiu społecznemu.

Fundamenty pod gmach polskiego społeczeństwa zostały założone lecz murarze ukończyli już swą pracę i czekają na następców, którzy go wznieść muszą coraz wyżej. O ilez łatwiejszą macie dziś pracę. Za wami stoi naród polski rządzący się w swem wolnym i niepodległym państwie. Za wami stoi dzieło przez ojców waszych dokonane i ich wielkie doświadczenie. Czyż macie ręce opuścić i poprzestać na dziele ojców waszych czy też kroczycie naprzód po wytkniętej drodze postępu i cywilizacji.

Wiedziecie dobrze jak dużo jest jeszcze do zrobienia, lecz możecie się spytać jak to zrobić? O tóż odpowiem wam śmiało że ludzie pojedynczy są za słabi by dokonać rzeczy wielkich i tylko gromadzić je można coś działać. Tylko zrzeszenia ludzi mają znaczenie w ramach organizacji wykształcające swe charakter i wyrobienie się na dzielnych i świadomych obywateli, chodząc samomas nie nie dzieląc się. Samotny człowiek to pojedyncze dzieło wyrosło wśród stepu, które lada wichura wyrwie z korzeniami i lada piorun złamie. Organizacje młodzieży to las potężny, gdzie każdy przed burzą znaleźć może schronienie.

Nie należąc do żadnej organizacji człowiek nie ma możliwości poznania innych i tak samo nie może dać się poznać innym. Przez całe życie ludzie znajdują oparcie w organizacjach do których należeli lub należą i więzy pójności temu zadziernięte nie

rozwiązują się do końca życia. Jest to zaledwie parę słów o zagadnieniu które całe tomy może obejmować.

W dniu 7 maja ujrzyście Koło 30 związków młodzieży przybyłych ze wszystkich stron. Tam się przekonacie o skuteczności zbiorowej pracy i zobaczycie efektywność zbiorowego wysiłku.

Usłyszycie jak każde koło pracowało, jak się organizowało, jak się rozwijało, co zrobiło i co zrobić zamierza.

Na tym zlocie niejednemu się oczy otworzą i niejedni należą do oceni hasło „w jedności siła”.

Zamiast tkwić bezzYTECZNE w domu lub siedzieć w wendzie niech każdy młody czy stary przybywa na zlot, a rzecz pewna, że zaliczając nie będzie. Nie zważajcie na to że nie należeliście do związków młodzieży więc nie ma pogo jechać. Tem bardziej radośnie was tam powitają a miejsce dla nikogo nie zabraknie.

Nie będzie to nudna uroczystość lecz święto wierności i zabawy. Młodzież ten zlot organizuje, a młodzież i zapal się głównymi jego podporami. Usłyszycie tam orkiestry i chóry, ujrzyście przedstawienia teatralne, zawody sportowe, tańce, barwne stroje i t. p.

Wśród szarżyny dni podobnych do siebie dzień ten wyróżni jasnym płomieniem i żywe wspomnienia zasieje w duszach waszych.

Zdłeka czy z bliska, zrzeszenie, czy nie zrzeszenie, młodzi czy starzy, kto tylko duchem młodym się czuje niechaj na zlot przybywa.

Nikogo nie może zabraknąć.

B. Zabke-Potopowicz.

Rio Grande do Sul.

Zebranie w Rivera i program Stronnictwa Libertadorów

Jeden z dzienników riograndeńskich omawiał cele i program Stronnictwa „Libertadorów” którego zjazd odbył się w Rivera, dn. 15-go b. m.

Stronnictwo to zamierza znaleźć sposób utworzenia wspólnej platformy, na której mogłoby współpracować z Stronnictwem Republikańskim i wspólnie wybrać kandydatów do Konstytucji mającej zebrać się w najbliższej przyszłości. Pociągłem nocnym wyjechali w kierunku granicy różni wybitni członkowie stronnictwa Libertadorów by omówić projekt Konstytucji, przedstawiony przez pana Borge-sa de Medeiros, z swymi stronnictwami, znajdującymi się na wygnaniu. Projekt ten po rozpatrzeniu i po przeprowadzeniu należytých poprawek, ma być wniesiony na posiedzeniu, przyszłego Sejmu prawodawczego. Drugi wypracowany przez p. Sinvala, ma być oddany pod ocenę p. Borge-sa de Medeiros. Dzieli się on na następujące rozdziały: prawa i obowiązki osobiste, prawa i obowiązki społeczne, orientacja gospodarcza i organizacja polityczna. W tych rozdziałach porusza się następujące tematy: Ochrona prawa pracy i rodziny, MAŁŻENSTWA ZAWIERANE PRZED KAPŁANAMI JAKIEGO KOLWIEK WYZNACZENIA RELIGIJNEGO, poszanowanie praw cywilnych, NIEROZELWALNOŚĆ ZWIĄZKÓW MAŁŻENSKICH, NAUCZANIE RELIGII W SZKOLACH STOSOWNIE DO WOLI RODZICÓW ASYSTENCJA RELIGIJNA, STOSOWNIE DO ŻĄDANIA W ARMII I MARYNARCE, ustroj prezydencajny, zniesienie Senatu, ujednolnienie wymiaru sprawiedliwości tak związkowej, jak i stanowej i ustanowienie kodeksu urzędni-ków publicznych.

W nocy wsi Mokrowo hdyne zabo przez niezna dniach lutego mordowanego oraz Stefana czar umiejętnego polskiego winy i wskazamordowan towarzysząc

W wywa dorażnawego w Pini Telechwskieg ogłoszony w stali skazanzydent R. F. 1 w nocy z

Dopiero z Warszawy

wiecie wyro W sobo

p. mec. Zar p. prośbą o wobec niew nie może b z Warszawy zwolczono

W pol Braun w to dzinę 16 ta skazańców.

Jako p w odległość godz. 1 w tium ludno dzi. O godz z pomocnik godz. 15.45 Twarog, lel

Public nicy, w od nutach uk

ców. Proku całej public zanemi ch prowadzał dził do szu wieczną sz i ustawił ściągając skazanie

Ręka pokojach Cisz z wynurzyla Stane —ty chces w moich sła piękne — Ja chany wte dy oddech nie zna za

Dr. I kraju lecz lekarz prz

Nie za to tej sam Lorenc za go obywa

Leka bycie, bo wielka pr mogło, na Lorenc do

Ludw wila się zdrowa i

Cóz Myśl Lecz

dom dla rezydenj ster zosta

Wter najmniej Zla

mówił, że Choc

zydencji, nać dobr lampę ze

W p ka przyw

2500 widzów przy egzekucji w Łuciu!

W nocy z 1-go na 2-go grudnia 1932 roku we wsi Mokrowo, pow. łucyńskiego, zostało dokonane okrutne zabicie na osobie Mikołaja Szulakiewicza przez nieznaną osobę. — Dopiero w pierwszych dniach lutego b. r. policja zatrzymała siostrzeńców zamordowanego: Jana Sycewicza, Pawła Sycewicza (bracia) oraz Stefana Ulasiewicza, którzy zawiadując nadzwyczajnie umiarkowanemu prowadzeniu śledztwa przez posterunkowego policji państwowej w Łachwie, przyznali się do winy i wskazali miejsce pochowania przez nich zwłok zamordowanego, podając oczywiście wszystkie szczegóły towarzyszące zabójstwu.

W wyniku śledztwa odbyła się w Łuciu rozprawa doraźna, której przewodniczył prezes sądu okręgowego w Pińsku p. Czujkiewicz z udziałem sędziów pp. Telechewskiego i Giećewicza. Dnia 17 ub. m. został ogłoszony wyrok, macą którego wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. P. Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał i na godzinę 1 w nocy została wyznaczona egzekucja.

Dopiero o godz. 10 wieczorem po przybyciu pociągu z Warszawy okazało się, że kat nie przyjechał i oczywiście wyroku nie wykonano.

W sobotę w godzinach rannych obrońca skazańców p. mec. Zaremba ponownie zwrócił się do p. Prezydenta z prośbą o łaskę, motywując prośbę tą okolicznością, że wobec niewykonania wyroku w ciągu 24-ch godzin, już nie może być on wykonany. Po upływie 2—3 godzin z Warszawy nadeszła odpowiedź, że wyrok należy niezwłocznie wykonać.

W południe przybył pociąg z Warszawy kat Braun w towarzystwie swego pomocnika, poczem na godzinę 16 ta została wyznaczona publiczna egzekucja skazańców.

Jako plac stracenia skazańców został wybrany las w odległości 2-ch kilometrów od Łuciu, dokąd już o godz. 1 w nocy z 17 na 18 marca przybył ogromny tłum ludności a o godz. 3 ej pop. osiągnął do 2.500 ludzi. O godz. 15.20 na plac stracenia przybył i kat Braun z pomocnikiem wraz z dozorcą więzienia z Pińska, a o godz. 15.45 prok. Szpadrowski komendant Pow. P. P. Twarog, lekarze dr. Kowalski i dr. Axelrad.

Publiczność ustawiła się kordonem naokoło szubienicy, w odległości 70—80 kroków w średnicy i po 15 minutach ukazała się karetka, którą dostawiono skazańców. Prokurator zarządził rozpoczęcie egzekucji i wobec całej publiczności ukazał się Stefan Ulasiewicz z zawiązanymi chustką oczami oraz rękami skutymi z tyłu. Odprowadził go dozorca więzienia pod ramię i doprowadził do szubienicy, oddając go do rąk kata. Z błyskawiczną szybkością kat Braun nałożył białe rękawiczki i ustawił skazańca pod szubienicą, nałożył pętlę, mocno ściskając rękę i uderzył nogą w deszczułkę, na której skazaniec stał. Skazaniec wisiał 20 minut i wtedy kat

zerwał mu chustkę z twarzy, zdjął kajdany, do skazańca przystąpił lekarz, który skonstatował śmierć. Braun z pomocnikiem podnieśli skazańca, zdjęli z petli i umieścili w trumnie stojącej w pobliżu. Trumna ta została odwieziona na cmentarz.

W identyczny sposób odbyła się egzekucja następnych skazańców: Pawła i Jana Sycewiczów.

Zwycięstwo w walce z niemieckimi filmami.

Podjęta kilka tygodni temu przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcja przeciwko niemieckim filmom, osiągnęła w całej pełni zamierzony rezultat. Solidarny i powszechny protest przeciwko usiłowaniu pewnych czynników dopuszczenia do wyświetlania w Polsce dźwiękowych niemieckich, który objął 114 największych miejscowości województwa śląskiego, nie poszedł na marne.

Niedawno wydał rząd polski zakaz wyświetlania jakichkolwiek filmów niemieckich w Polsce. Zakaz ten obejmuje nie tylko dźwiękowe niemieckie, ale i wszystkie inne filmy, pochodzące z wytwórni niemieckiej, które dotychczas wyświetlane były w Polsce w wersji angielskiej albo francuskiej. Zarządzenie rządu polskiego jest odpowiedzią na wydany zakaz niemiecki wyświetlania jakichkolwiek filmów polskich w Niemczech.

Spółczesność polską z uznaniem i zadowoleniem przyjmie powyższe zarządzenie polskie do wiadomości i przekona się, że akcja protestacyjna, ujęta przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w ścisłe ramy organizacyjne, wydać może konkretne i zamierzone rezultaty, jeśli spotka się z powszechnym i solidarnym poparciem ze strony całego społeczeństwa.

Przy tej okazji wspomnieć należy, że akcja Związku Obrony Kresów Zachodnich w sprawie filmów niemieckich ponownie już uwieńczona została konkretnymi rezultatami. Kilka lat temu walczył Związek Obrony Kresów Zachodnich skutecznie w sprawie napisów niemieckich w filmach, wyświetlanych na Śląsku.

Obecnie wszelkiego rodzaju filmy niemieckie zostały ostatecznie wyrugowane z kin polskich. Konsekwencja faktu tego powinno być ilościowe i jakościowe wzmoczenie polskiej produkcji filmowej, która w miejsce niemieckich filmów dostarczyć winna polskie dla wszystkich kin polskich.

Renegat dostał dobrą posadę w Bolszewji

Redaktorem polskiej gazety komunistycznej w Mińsku «Orka» został zamianowany H. Żarski, b. poseł na sejm polski, znany komunistą, który dostał się do Rosji we wrześniu ub. roku w drodze wymiany więźniów.

Straszna tragedia w małej willi podmiejskiej

Policja miasta High Wycombe w Anglii zaalarmowana została doniesieniem pewnego młodego chłopca, który zaszedł do swoich przyjaciół do ich bungalowu, mieszczącego się w lesie nieopodal miasta. Pukał i nikt mu nie otworzył. Przestraszony zaalarmował policję.

Policja przybyła do bungalowu i zastawszy drzwi zaryglowane, rozbila okna i wdarła się tą drogą. Wewnątrz przedstawił się przybyłym niesamowity widok. Na łóżku leżała przystojna blondynka, ubrana w błękitną pyjamę, a na gardle widniała szeroka rana, z której sączyła się krew. Obok łóżka na ziemi leżał 4-letni chłopak z podciętym gardłem. Przez poręcz łóżka przewieszony był trup mężczyzny. Na małym łóżeczku dziecięcym leżała dziewczynka, lat 2, z raną w gardle, a w wózek 8 miesięczne dziecko, wykazujące tę samą ranę.

Jak się okazało w toku śledztwa, ofiarami są Edward Ivermee, jego żona Lili i ich dzieci: Maurycy, Betty i Doreen.

Policja przeszukała tragiczny bungalow i odkryła list, rzucający światło na potworny dramat rodzinny. Okazuje się, że było to morderstwo z zazdrości, popełnione przez Edwarda Ivermee. Dowiedział się on o romansie swojej żony, a jego chorobliwa zazdrość doprowadziła go do ataku szału. Stwierdzono, że Ivermee cierpiał na przyływ niepoczytalności, zwłaszcza w okresie pełni księżyca. W takim właśnie okresie popełnił mord na swej rodzinie, a równocześnie sam zadał sobie śmiertelny cios. Dwoje dzieci zdolano uratować.

Medal Niepodległości na piersi sędziwego Żyda

Aron Engelman, ongiś bogaty właściciel lasów w Zaborowie (pow. warszawski) otrzymał medal Niepodległości za zasługi, położone w powstaniu 1863 r. Oto w lesie Engelmiana padło 78 polskich bohaterów, których zwłoki wrzucono do wspólnego dołu. Nikt nie postawił tam nawet krzyża z obawy przed Moskalami. Engelman jednak z narażeniem własnego życia i mienia okrył mogile darnią, ogroził i postawił krzyż na mogile poległych. Krzyż ten stoi na mogile powstańczej po dziś dzień.

Tylko 11 Polaków znajduje się w Sing Sing.

New Jork. — W więzieniu Sing Sing na ogólną liczbę 2,454 więźniów odsiadujących tam kary przebywa zaledwie 232 cudzoziemców, w tej liczbie 53 Włochów, 18 Niemców, 16 Rosjan, 13 Anglików, 11 Polaków.

440

NOWOCZEŚNIE PLARJUSZE

Ręka w rękę kroczyli przyjaciele przez kurytarz. I dopiero przy swych pokojach rozdzielili się, aby udać się na spoczynek.

Cisza panowała znowu w kurytarzach, ale niedługo, bo z ciemności wynurzyła się jakaś postać.

Staniała przy drzwiach Jana. — Słyszałam to — ozwał się głos Anny — ty chcesz zostać nieżywy i pogrzebany? tak spoczywać możesz w moich ramionach, umarł dla świata, ale dla mnie musisz żyć i podnieść piękne ramiona jak do przysięgi.

— Janie, Janie jak tęsknię za tą godziną, która wkrótce nadejdzie, kochany wtedy o niej zapomnisz, niepomysłisz o niej. Każde spojrzenie, każdy oddech do mnie należeć będzie, poznasz miłość kobiety, miłość, która nie zna żadnych hamulców. Janie jestem twoją na wieczność.

ROZDZIAŁ LXXX

Tajemnicza czaszka.

Dr. Lorenc nie mógł przyjść do spokoju. Nie jeden chciał i w mieście i kraju leczyć się u lekarza przybocznego, a z tego wynikło to, że młody lekarz przepędził ostatnie tygodnie swego pobytu w największej pracy.

Nie zamyślał się tam wcale, że musiał swe obowiązki wypełnić. Było to tej samej nocy, gdy statek powietrzny drugi raz z zamku wychodził. Dr. Lorenc zaraz po kolacji musiał iść do chorego dziecka, daleko mieszkającego obywatela.

Lekarz był w bardzo złym humorze. Marja zapowiedziała swoje przybycie, bo długo z Wisią miała zwyczaj rozmawiać, teraz zaś odpadała tu wielka przyjemność rozmawiania z ślicznym dziewczęciem, lecz nie nie pomogło, na dworze czekał wóz obywatela, a w kwadrans później jechał dr. Lorenc do oddalonego miejsca.

Ludwika została sama. Czekala na Marję, ale zamiast przyjaciółki zjawiała się Magda, która przyniosła wyjaśnienia od Marji, która nie czuła się zdrową i chciała wcześnie pójść na spoczynek.

Cóż miała robić teraz Ludwika?

Myślała o powrocie do rezydencji.

Lecz tam nie było nic więcej do czynienia, bo brat chciał zachować dom dla siebie i wynajął już nowe, pięknie umeblowane pomieszczenie w rezydencji. Tak przynajmniej powiedział, bo w rzeczywistości kazał minister zostawić pomieszczenie gotowe dla swego ulubieńca.

Wtem wpadła Ludwika na myśl, że brat musiał wziąć ze sobą przynajmniej swoje aparaty, książki i preparaty.

Zła była na siebie, że dopiero teraz o tem pomyślała. Artur nieraz mówił, że złe ręce siostry miały ułożyć preparaty na dobre miejsca.

Chociaż jeszcze pół miesiąca miało upłynąć zanim przeniosą się do rezydencji, postanowiła Ludwika natychmiast w nieobecności brata przegladnąć dobrze przedmioty w pokoju brata przed opakowaniem. Wzięła więc lampę ze stołu, aby idąc kurytarzem wejść do pokoju brata.

W pokoju lekarza nie ma nic coby tam bardzo zapraszało, ale Ludwika przywykła już do tego otoczenia.

NOWOCZEŚNIE PLARJUSZE

437

I na niego działało piękno natury, lecz jego serce było zamarte. Nie uważał, że doktor bacznie mu się przygląda. Dobry psycholog poznał, że przyjaciel jego cierpi.

— Bracie — rzekł cicho.

Jan ocknął się.

— Jesteście nieszczęśliwy — rzekł z współczuciem.

Jan z trudem opanował wzruszenie.

— Sądzić? — spytał.

— Czytam to w waszych oczach.

— Wiem, że jesteście sławnym lekarzem — próbował Jan odwrócić rozmowę.

Herold udawał, że nie słyszy tego.

— Bracie — rzekł — znam trochę wasz los, bo byłem obecny, gdy zakon was sądził. Niech was sąd świata nie martwi. Sumienie czyste wystarczy.

— Nie to mnie boli, lecz...

Urwał.

Doktor ujął go za rękę.

— Bracie — rzekł serdecznie — byłem wam przyjacielem od pierwszego wejrzenia. Czuję, że ciągnie mnie do was i byłem szczęśliwy, gdy mi mistrz kazał wam towarzyszyć. Jeśli nie pogardzicie moją przyjaźnią.

— Honor to dla mnie — odparł Jan, ścisnąc serdecznie podaną mu dłoń — i ja gdyś was pierwszy raz ujrzał nabrałem do was serca.

Uściskał sobie dłonie zawalwszy szybko długotrwałą przyjaźń. Mogli liczyć na siebie w doli i niedoli.

Wtem Jan spojrzął na instrumenty na ścianie.

— Jesteśmy prawie nad stolicą — rzekł — pokaże się, czym dobrze obliczył.

Za kilka chwil posunął dźwignię i okręt stanął nieruchomo.

— Teraz powoli się spuścimy — ciekawym, czy instrumenty dobrze funkcjonują.

Posunął znowu jedną dźwignię i «Piorun» powoli zaczął spadać.

Jeszcze świeciły nań promienie księżyca, gdy zamieszali się w morze mgły. Zdawało się, że płyną pod wodą.

Coraz niżej, niżej — Jan bacznie patrzył na instrument.

— 400—300—250—dość!

Podniósł dźwignię złotą i «Piorun» stał nieruchomo i a wysokości 250 metrów.

Obok okien przemyciły się od czasu do czasu potargane strzępy chmur. Wnet jednak i te znikły, a obraz się zmienił.

Ujrzeni stolicę w morzu światła.

Jan westchnął z dumą.

— Świetnie funkcjonuje — rzekł — jesteśmy nad centrum stolicy. Próba wypadła świetnie. Wracamy do domu.

«Piorun» powoli płynął nad miastem.

Herold milczał dotychczas. Gdy jednak znaleźli się nad przedmieściem chwycił Jana za rękę.

— Dumny jestem z was — rzekł — wyprzedziliście kulturę o setki lat — — — lecz co to znaczy, jeśli biedne serce ludzkie tęskni za czemś czego nigdy nie osiągnie!

Z tajemnic międzynarodowego szpiegostwa.

Jeden z najwybitniejszych detektywów Scotland Yardu Herbert Fitch, będący przez wiele lat kierownikiem specjalnego wydziału tej instytucji, wydał obecnie swe pamiętniki. Kilkanaście stronich swoich wspomnień poświęca Fitch jego spotkaniom z Leninem i Trockim, którzy w roku 1905 przebywali w Londynie.

Pewnego razu Fitch zaangażował się w roli kelnera do restauracji gdzie odbywały się zebrania związku fryzjerów cudzoziemców. Władając rosyjskim językiem, «kelner» stenografował przemówienia rewolucjonistów. Pewnego dnia Fitch rozmyślnie zrzucił ze stołu protokół i inne dokumenty, a pomagając przy podnoszeniu ich z podłogi, zamienił je innymi papierami. Zdobyty w ten sposób protokół dał policji wiele cennych wskazówek.

Podczas wojny światowej Fitch zwrócił uwagę na pewnego handlarza znaczków pocztowych: handlarz ten w swojej korespondencji zagranicę zapytywał o wogóle nieistniejące znaczki. W rezultacie roztoczonej nad nim «opieki» okazało się, że nazwa każdego znaczka była słowem tajnego klucza. Handlarz został aresztowany i przyznał się do szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Podobnego sposobu chwycili się dwaj kupcy cygar. Gdy wysyłali oni z Holandji do Londynu cygara marki «Cabanas» znaczyło to — «znajduje się tutaj», cygara marki «Rotschild» — wyszły na morze. Ilość cygar oznaczała ilość okrętów angielskiej floty wojennej.

Pewnego dnia Fitch przybył do wielkiego hotelu dublińskiego celem, sprawdzenia dokumentów obywatela amerykańskiego «George'a Bacona». «Nie zauważyłem w pokoju nic nienormalnego — pisze Fitch. — Bacon miał niemniej niewinny wygląd niż ja sam. Już miałem opuścić pokój hotelowy, gdy nagle spojrzałem na jego spoczywającą na stole rękę. Była to silna, męska, należąca do kogoś, kto nie bardzo dba o siebie. Miał on krótko obcięte paznokcie i to wszystko.

A jednak na stoliku toaletowym zauważyłem kosztowny przybór do manikirowania. Zwróciłem uwagę na tubkę bezbarwnego lakieru do nadawania paznokciom połysku. Była ona do połowy zużyta. a jednocześnie, leżąc razem z nią poduszeczka nigdy jeszcze nie była używana.

Wziąłem tubkę z pastą do kieszeni i zamknawszy drzwi na klucz, zwróciłem się do Bacona ze słowami: «Pańska pieśń się skończyła». Ręce jego zadrżały. Było to dla mnie dość, by go zaarrestować.

Przeprowadzona w laboratorjach Scotland Yardu analiza wykazała, że pasta do lakierowania paznokci była sympatycznym atramentem. Bacon okazał się człowiekiem którego długo i bezskutecznie poszukiwaliśmy».

Snami walczą Turcy z Kemalem Paszą.

Konstantynopol. — W całej Anatolji prowadzona jest obecnie silna propaganda przeciwrządowa przeciw władzom kemalistycznym, która to propaganda opiera się na kolportowaniu opowieści o śnie, jaki miał mieć pewien święty derwisz.

Święta ta osoba miała widzieć we śnie trzy piękne białe wielbłądy, z których jeden ulatywał ku niebu, drugi krążył po zagłębieniach i zaroślach ziemi, trzeci zaś był w agonji.

Tłumaczenie tego snu jest bardzo znaczące. Wielbłąd biały, ulatujący ku niebu, oznacza religję mahometańską, uciskaną i ograniczaną obecnie nowymi rozporządzeniami rządu tureckiego; drugi wielbłąd wędrujący po ziemi, to honor i rodzina, te dwa pojęcia, które według przeciwników rządu przestały być uznawane w współczesnej Turcji. W końcu ten trzeci wielbłąd konający ma oznaczać reżim kemalistyczny, który według najszerszych pragnień derwiszów powinien się już wkrótce załamać.

Ludność Anatolji, bardzo mało oświecona, wierzy gorąco w ten sen jako w znak boży, dany jej przez derwisza i uważa, że siły niebieskie w ten sposób zaświadniają, że wystąpią do walki z Kemalem Paszą.

Kolporterzy tego snu są ścigani przez władze i karani z wielką surowością. Będą oni sądzeni na olbrzymim procesie fanatyzmu i ignorancji, który wkrótce ma się odbyć w Thorum, gdzie równocześnie sąd rozpatrzy sprawę rewolucji w meczecie w Brusie.

Ludność chciała zynchować fabrykanta za wywieszenie szmat zamiast chorągwi.

W ub. miesiącu zdarzył się w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Staszica następujący incydent. Z racji imienia Marsz. Piłsudskiego wszyscy właściciele nieruchomości wywiesili flagi o barwach narodowych. Bogaty fabrykant, właściciel papierni przy ul. Staszica, Arnold Bajer, polecił wywiesić na swym pałacu i fabryce dwie «flagi», składające się z brudnych szmat, które ongiś były białe, a obecnie miały kolor ciemno brązowy. Barwy czerwonej na tych «szandarach» wogóle nie było. Kiedy rano zauważyli je oburzeni sąsiedzi, zamierzali rozprawić się doraźnie z Bajerem za tę prowokację i tylko dzięki interwencji policji nie przyszło do samosądu. Bajera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

SZCZEGÓLNY WYPADEK W BIURZE DENTYSTY.

Erie, Pa. — Dr. Wesley Cooke, dentysta, wyrwał zęb pacjentowi. Przy operacji tej ząb złamał się a kawałek jego wpadł do oka dentysty. Dr. Cooke znajduje się teraz w szpitalu, zagrożony utratą wzroku w tem oku.

Barbarzyńcy niemieccy chcą usunąć pomnik ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku

Lipsk, 22 marca. (PAT). Znana z antypolskich wystąpień nacjonalistyczna «Leipziger Geneste Nachrichten» z apelem, domagającym się natychmiastowego usunięcia pomnika Józefa Poniatowskiego (!!) z jednocześnie zmianą nazw ulicy oraz mostu jego imienia.

«Narodowo myślące Niemcy nie ścierpią bowiem dłużej uwieczniania nazwiska polskiego generała, który dla Niemiec żadnych zasług nie poniósł».

Nowa ta próba zamachu na pamiątki po Ks. Józefie, którego postać dziś jeszcze w wielu domach saskich otaczana jest głęboką cicią, wywołała wśród kolonii polskiej w Lipsku wielkie oburzenie.

Spódnica pękła i wiaterek rozwał „Bank“

Milwaukee, Wis. — Można sobie wyobrazić zdumienie przechodniów na N. 27 i W. Burleigh ul., gdzie byli świadkami formalnego deszczu pieniędzy.

Przechodnie szybko ochłonęli ze zdziwienia i wszyscy rzucili się, aby nabierać jak najwięcej pieniędzy, niesionych podmuchami wiatru.

Okazało się, że pieniądze były własnością Auny Weis, 66 lat zatrudnionej jako pomywaczka w budynku przy zbiegu wyżej wspomnianych ulic.

Miała ona \$1,500 w banknotach, zaszytych w spodnicy. Gdy wychodziła z budynku, potknęła się i upadła. Traf zrzuciła, że spódnica pękła właśnie w miejscu, gdzie mieścił się jej prywatny «bank».

Pieniądze rozsypały się po chodniku, ale zanim je zdolała pozbiierać, rozniósł je po całej ulicy wiaterek i przechodnie przewracali się jeden przez drugiego, zbierając dolary z bruku lub wyłapując je z powietrza, podczas gdy nieszczęśliwa właścicielka krzyczała w niebogłosy. Uczciwi zaś ze znalców zwrócili jej pieniądze, ale inni pochwaliłi je do kieszeni i zwiaili, zanim przybyła policja. Weissowa po zliczeniu pieniędzy przekonała się, że ogółem zgubiła \$400.

20 osób rażonych śmiertelnie prądem elektrycznym w kinie.

Berlin. — Dzienniki berlińskie donoszą o strasznym nieszczęściu, jakie wydarzyło się w jednym z kin w Achuscatlan w Meksyku, którego ofiarą padło 31 osób. Z powodu krótkiego spiecia, które powstało wskutek kontaktu jednego z przewodów wysokiego napięcia z metalową balustradą balkonu, 20 osób zostało rażonych prądem. Wywołało to olbrzymią panikę wśród publiczności, obecnej podczas wyświetlania filmu, tak iż w ścisłym i natłoku przy wyjściach z sali dalszych 11 osób zostało na śmierć zaduszonych i strąconych, zaś 71 rannych odstawiono do szpitali.

Jan zdziwił się.

Przyjaciel mówił tak, jakby czytał w jego sercu.

Doktor wskazał na ciemny punkt między światłami. Tam musiały być wielkie zabudowania.

— Patrzcie bracie, oto fabryka milionera Siedlickiego.

— Znam ją — rzekł Jan podnosząc niebieską dźwignię.

— We wspaniałym parku — opowiadał Herold — stoi jego willa. W niej mieszka ten dorobkiewicz z młodą piękną córką — żoną mu umarła.

Jan patrzył na niego z niemiem zapytaniem.

— Jesteście nieszczęśliwy bracie — mówił doktor — lecz i ja nie mam szczęścia. Powiem wam, czego nikomu jeszcze nie mówiłem, kocham Jadwigę, córkę milionera!

Jan ujął go za rękę.

— A ona was kocha? — spytał.

— Tak, serce jej do mnie należy — rzekł doktor — udało mi się piękną dziewczynę ocalić przed skutkami ciężkiej choroby, serca nasze znalazły się.

Jan myślał dobrze — dumny ojciec —

— Zupełnie słusznie, milioner Siedlicki pokazał mi odrazu drzwi, gdy tylko o Jadwigę starałem się.

Młody mechanik mówił dalej — jakto, to uczynił panu sławnemu lekarzowi, czy uważa stan ten za niski?

Wolnomularz potrząsnął głową z wolna.

— Nie ma pan wyobrażenia jak dumny jest ten milioner — odpowiedział po długiej przerwie — chce swoją córkę widzieć w hrabiowskiej koronie, tylko hrabia G... ma być jego zięciem.

— Jakto, ten wygodny człowiek, ten rozrzućnik, któremu z dóbr nie pozostanie jak tylko chybka kamień?

— Ten sam bracie — odparł Herold — on starał się o moją Jadwigę i otrzymał natychmiast słowo ojca, mimo wszystkich prośb i płaczów musiała się moja ukochana z nim zaręczyć, a małżeństwo skojarzy się w najbliższym czasie.

Gdyby nawet Jan był z młodym lekarzem bardziej ściśle połączony, to wspólne nieszczęście przyczyniło się, by ten związek silniej związał.

— Wasza ukochana nie wyda krapującego przyzwolenia — mówił pocieszając go, ale dr. Herold potrząsnął głową.

— Uczyni to — mówił słabym głosem.

— O to chyba nie kocha was szczerze.

— Tak, jej serce należy do mnie — zawołał lekarz — ale wiedz o tem przyjacielu, że to słodkie dziewczę zgodzi się na związek, gdy ojciec przekleństwem zagrozi.

Jan milczał głęboko wzruszony, patrzył wzruszony w oblicze przyjaciela z którego przebiegał teraz głęboki ból. — Podzielił się z mną waszymi tajemnicami serca — zaczął — pragnę więc i ja z tobą bracie podzielić się, bo nieszczęście przesładowuje mnie ciągle, a gdyby nawet nie było żadnych przeszkód ze strony nieludzkiego ojca, to jednak jest coś w mej miłości, czego nigdy nie przezwyciężę, a to jest — kocham moją siostrę — kończył Jan smutno.

Młody lekarz wydał okrzyk największego zziwienia — siostrę? nie, przecież!

— Tak jest, ale na Boga zaklinam się, że ja wtępy dopiero dowiedziałem się o tem, gdy mię grób od Marji dzielił.

— Więc umarło biedne dziewczę.

— Nie, Marja żyje, ale ja jestem tym, którego w grób wpędzono.

— Słyszałem o uwadze ministra, która dotyczyła tego wypadku — mówił dr. Herold — ale nie chciałem wierzyć, powiedz mi przyjacielu, czy to prawda, że ciebie pogrzebano?

— Tak jest, jako samobójcę — odparł Jan t. k cicho, że zaledwie przyjaciela mógł go usłyszeć.

— Tego nie pojmuję.

Jan czytał niewiarę w oczach przyjaciela, w krótkich więc słowach skreślił mu swoje dziwne losy.

Dr. Herold przyłuchiwał się w milczeniu, ale można było widzieć, że z trudnością tylko powstrzymuje okrzyk zdziwienia. W czasie tego opowiadania leciał statek wśród chmur do swego celu.

Wreszcie Jan skłócił, a dr. Herold zabrał głos.

— Dotychczas uważałem się za najnieszczęśliwszego wśród ludzi — mówił — tem bardziej, że ukrywałem moje cierpienie, a nawet najbliżsi, najlepsi moi znajomi nie wiedzieli, jakie męki przechodziło moje serce, teraz jednak jestem spokojny, bo jest już człowiek, który tak strasznie przeżył męki, jak ty przyjacielu.

Głowa Jana opadła na piersi, czuł, że Herold ma słuszość, ciemnym jest i s jego, a jemu nie pozostaje nic, jak tylko cierpieć.

— Nie możesz zapomnieć bracie? — pytał dr. Herold.

— Nie, nigdy, umrę niezony.

— I ja przyjacielu — zawołał lekarz — — moje serce biło dla jej — dziewczyny, skoro tylko zbliżyłem się do niej. Jadwiga Siedlicka była pierwszą, ale i ostatnią moją miłością.

Cicho było na statku, tylko lekki szmer maszyn slychać było, błyskawicznie szybko przecinał bez przeszkody nie zważając na wiatr. Jan patrzył na instrumenty i silnym pociąganiem zatrzymał maszynę, a statek zwolnił nagle bieg.

Potem płynął statek prawie nieporuszenie w powietrzu i spadał naraz na dół, a gdy obaj wyglądali, ujrzeni pod sobą dachy starego zamku.

Wkrótce zapadł statek w otwór i dotknął lekko zasuwę.

Z pomocą dr. Herolda zamknął Jan kłapę w dachu i chwycił potem za latarnię.

— Gdzie zostaniecie? — spytał młody mechanik, gdy obaj zstępowali ze schodów.

— Blisko was bracie, bo mistrz wyznaczył mi tu pokoje.

— Rozumię teraz — mówił Jan cicho — wzięliście uwolnienie, była tylko ukochana nie widzieć, wrócić zaś chcecie, gdy będzie żoną innego.

— Tak jest — brzmiała smutna odpowiedź.

— Ja zaś nie potrzebuję uciekać — rzekł Jan monotonicznie. — Nie mogę widzieć, jak moja siostra pada ręką innemu, jestem umarły i pogrzebany.

— Dr. Herold nie odpowiadał.

Cóżby pomogła pociecha w takim nieszczęściu, i jego serce krwawiło się i on stracił ukochaną narzeczoną.

Wieści z Argentyny

Wypadek kolejowy.

Lokomotywa pociągu osobowego, podróżującego na linii kolejowej z Rio Fundo do Tucuman wykołowała się w oddaleniu ośmiu kilometrów od stacji. Wskutek tego wypadku zostali zabici maszynista i wielu podróżujących w tym pociągu.

Szkody wyrządzone przez powódzie

W okolicy Bahia Blanca spadły ulewne deszcze. Potok Napost wylał, przyczem wezbrane wody zalały obszerne przestrzenie przybrzeżne. W miejscowości Coronel Suarez wody otoczyły zupełnie skrawek ziemi na który schroniło się 3000 osób. Władze wysłały ekspedycję ratunkową. Szkody materialne są ogromne.

Stan zdrowia byłego ministra Moliny.

Były minister Skarbowości dr. Victor Molina uległ wypadkowi wskiem własnym mieszkaniu. Natychmiastowo został zaopatrzony przez lekarzy, którzy zbadawszy rannego uznali stan jego zdrowia jako bardzo groźny. Po kilku dniach minister doznał jeszcze większego pogorszenia, tak że istnieje obawa groźnych komplikacji.

Pan Morice zgłosił swą dymisję.

Z powodu nieporozumień, powstałych na tle niedoborów w Banku Hipotecznym, jeden z dyrektorów banku p. Morice wniósł prośbę o udzielenie mu dymisji. Minister Skarbowości dr. Hueyo przyjął dymisję i obecnie ma zamiar w najbliższej przyszłości zamianować nowego dyrektora na miejsce pana Morice.

Wznowienie kursu dla sanitariuszek.

W dniu 7 kwietnia został wznowiony kurs szkoły sanitariuszek przy szpitalu żydowskim. Kurs ten trwać będzie rok, ewentualnie dwa lata. Po zdaniu egzaminu sanitariuszki otrzymają dyplomy Argentyńskiego Czerwonego Krzyża.

Wiadomości gospodarcze.

W przeszłym tygodniu nie zauważyliśmy żadnych nowości na rynku gospodarczym. Panował zastój na rynku zbożowym, gdzie niskie ceny nie uległy zmianie. Także na rynku dewizowym ostatni tydzień nie wyróżnił się pod względem cen. Popyt na papiery wartościowe był nadzwyczaj słaby. Na rynku walutowym zanotowano zniżkę dolara o 12 punktów.

Temperatura spadła w Buenos Aires.

Z powodu dwudniowych opadów atmosferycznych temperatura w Buenos Aires znowu się obniżyła. Dn. 7 tut. stacja meteorologiczna notowała temperaturę maksymalną 20,1 stop. o godzinie 15 i minimalną 16,1 stop. o godzinie 5.45 rano. Ciśnienie atmosferyczne wynosiło w tym dniu 760,86 stop. o godz. 15.

Zamordowano piekarza.

W Villa Urquiza przy ul. Blanco Encalada znajduje się piekarnia braci Prieto, której właściciele mieli zatarg z związkiem robotników piekarskich. Nastęstwem tego zatargu był napad urządzony przez związkowców na zakład wspomnianych przemysłowców. Przed paru dniami napad ów się powtórzył, powodując tragiczne rozwiązanie. W dniu krytycznym około dziewiętej godziny jeden z właścicieli David Prieto siedział przed piekarnią zając swiętego powietrza. Raptem zjechał przed sklep samochód, z którego wy-

siadło trzech ludzi, którzy nie mówiąc nic, dali do siedzącego właściciela piekarni kilka rewolwerowych strzałów. Gdy ofiara napadu padła na ziemię, brocząc krwią z sześciu ran, bandyci wsiedli do samochodu i odstrzelili się gęsto pogoni, umknęli nie pozostawiając żadnego śladu. Ranny odwieziony do szpitala zmarł wkrótce, nie odzyskując przytomności. Jedną z zabłąkanych kul zraniła w plecy 12-letniego Edwarda Degana który znajdował się w pobliżu miejsca zbrodni. W jakiś czas zgłosił się na policję właściciel samochodu, który zeznał, że był zmuszony pod groźbą rewolwerów usłuchać rozkazu opryszków, przyczem złożył dokładne zeznanie w sprawie całego zajścia. Na wszelki wypadek władze policyjne zatrzymały szofera w więzieniu aż do wyjaśnienia się sprawy.

Walka z sprzedawcami narkotyków.

W ostatnich czasach sprzedaż narkotyków przybrała w Buenos Aires rozmiary zatrważające. Policja wpadła na trop dwóch bardzo czynnych a także bardzo przebiegłych sprzedawców, którzy jednak przez dłuższy czas byli niuchwytni. Wreszcie udało im się stwierdzić, że przemysłnicy białej trucizny używali przy swych licznych operacjach telefonu Nr. 38-0087. Idąc po nitce do kłębka potrafili odkryć, że jest to numer pewnego szofera nazw. Edward Degano. Agenci śledczy stwierdzili, że do tego domu wchodzi bardzo często handlarz narkotykami niejaki José Niglus. Wreszcie udało im się schwycić wzwyz wspomnianego przekupnia kokałny na gorącym uczynku. W czasie rewizji w mieszkaniu szofera znaleziono wiele przygotowanych paczek z narkotykami. Obaj sprzedawcy środków odurzających zostali uwięzieni.

Falszowanie środków leczniczych

Urzednicy lotnej brygady śledczej odkryli tajne laboratorium, które wyrabiało nieodpowiednie, a co gorzej nieprawidłowe lekarstwa. Laboratorium to mieściło się przy ul. Estados Unidos, pomiędzy ul. Peru i Chacabuco, gdzie w dziwny do wytłomaczenia sposób nie znaleziono żywej duszy, tylko stosy nagromadzonych lekarstw i podrobionych preparatów oraz masę etykiet. Znaleziono fałszyfikaty odstawiono do komisariatu policji. Właściciel domu, w którym mieściło się laboratorium nie umiał wytłomaczyć policji komu odnajmował lokal na to laboratorium medyczne.

Usiłowana ucieczka opryszków.

W karetce więziennej przewożono dwóch opryszków z 38 komisariatu do aresztu centralnego. W czasie drogi złoczyńcy wylamali zamki, a gdy policjant zaniepokojony chciał zajrzeć do środka, pchnęli całym impetem drzwiczki i rzucili się do ucieczki. Jednakże policjant przy pomocy publiczności zdołał przychwycić zbiegów i sprowadzić z powrotem na policję, a stamtąd pod wzmocnioną eskortą odstawiono obu przestępców do aresztu centralnego.

SKŁAD MEBLI

FIRMY

JAKUB KOZIEŃ

Rua São Francisco, 382

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.

CENY BARDZO NISKIE.

Rio de Janeiro.

Określ zarażonych grypa

Do portu w Rio de Janeiro wpłynął statek japoński «Rio de Janeiro Maru» na pokładzie którego, znajdowało się 250 in podróży, cierpiących na grypę. W czasie podróży 25 in podróży zmarło na tę chorobę.

Powrót kapitana João Gualberta

Kapitan João Gualberto powrócił z Recife do Rio de Janeiro.

Konferencja gospodarcza w Washingtonie

Minister Osvaldo Aranha oświadczył że Brazylia nie mogła nie przyjąć zaproszenia uczynionego jej przez Rząd Amerykański, na Konferencję Światową Gospodarczą w Washingtonie. Między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią, panują jak najlepsze stosunki. Z powodu tych przyjaznych stosunków, byłoby rzeczą nie do pomyślenia, by odrzucić zaproszenia przyjaznego państwa.

P. Assis Brasil wyjechał do Washingtonu

Pan Assis Brasil wyjechał na pokładzie okrętu «Almeida Star» do Cherbourg, skąd uda się dalej na Konferencję Gospodarczą w Washingtonie.

Wybory odbędą się dnia 3-go maja

Sfery Rządowe mają być zdecydowane, nie przesuwając terminu wyborów, które według zapowiedzi, mają odbyć się 3-go maja.

Zyczenia ks. Kardynała

Ks. Kardynał Sebastian Leme oświadczył, że jego mniemaniem jest, by wszyscy księża nie brali udziału w akcji politycznej, by mogli stać ponad stronnictwami.

Kongres Interwentorów

Kongres Interwentorów w Recife, w którym brali udział interwentorowie, z Pernambuco, Para, Alagoas, Espírito Santo Rio Grande do Norte, Bahia, Sergipe, Piahy i Amazonas, został zamknięty dn. 18-go b. m. nad ranem.

“ERIC”

Empreza Reunida Inmobiliaria Constructora Ltda.

Centrala: Rua Boa Vista, 2 São Paulo.

Autoryzowana i fiskałizowana przez Rząd Federalny. Szanowny Pan może prosić o bliźsze szczegóły, w jaki najłatwiejszy sposób może posiadać swój WŁASNY DOM.

Oddział LOSOWANIA ułatwia to, czego wszyscy sobie życzą, t. j. mieszkać we własnym mieszkaniu. Losowania odbywają się 25-go każdego miesiąca, przez Loterię Federalną.

Wkłádki miesięczne są tylko po 10\$, 15\$, 20\$ i 25\$000. Agentem upoważnionym Imprezy „Eric” w Araucarij jest p. Franciszek Kusdra.

Klinika i Chirurgia Dentystyczna

M. GOSŁAWSKIEGO w Marechal Mallet

z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczęki w kauczuku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.

Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

Potrzebni.

Potrzuje się specjalistów tokarzy ręcznych w fabryce wyrobów z gliny «Iracema» w Campo Largo da Piedade. Dobra plac. Informacje w barze «Palmeira».

KOMUNIKAT Nr. 2

Związek Zawodowy Rolników Polskich w Brazylii komunikuje iż Biuro Związku mieści się w Kurytybie przy Avenida João Pessoa Nr. 71 II-gie piętro. Telefon Biura Nr. 914.

Biuro Związku czynne od godziny 8,30 do 12 w południe i od 1,30 do 5 ej po południu codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w soboty tylko przed południem.

Adres listowny: Centro Agricola Polono Brasileiro, Curityba, Caixa postal 438.

Biuro Z. Z. R. P. załatwia dla rolników, towarzystw rolniczych, rolniczo-oświatowych i sekcji rolniczych przy towarzystwach oświatowych i junackich wszelkie sprawy wchodzące w zakres rolnictwa, sadownictwa, hodowli, ogrodnictwa, pszczelnictwa, przemysłu rolnego i spółdzielczości, pośredniczy w zakupie wypróbowanych nasion, nawozów sztucznych, chemikali dla rolnictwa, środków weterynaryjnych, narzędzi rolniczych i t. p. rejestruje

towarzystwa i poszczególnych rolników w inspektoracie Rolnictwa, stara się o przydział nasion dla towarzystw, pośredniczy w sprzedaży produktów rolniczych i t. p.

Związek Zaw. Rolników Polskich w Brazylii.

ROLNICY!

Zapiszcie się na członków Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii.

KOMUNIKAT Nr. 3

Związek Zawodowy Rolników Polskich w Brazylii ma zapotrzebowanie na stałą wagonową do stawu słomy na kapy.

Towarzystwa i Kółka Rolnicze, które mogłyby się podjąć dostawy proszone są o nadsyłanie ofert z podaniem ceny za wagon loco stacja załadowca.

Oferty należy przysyłać do Biura Z. Z. R. P. pod adresem: Centro Agricola Polono Brasileiro, Curityba, Caixa Postal 438. Związek Zaw. Rolników Polskich w Brazylii.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

(Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41

CURITYBA — PARANA — BRASIL

Caixa Postal, 222

Telegrammas „Colonisadora”

Sprzedaje ziemie na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodne raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć siebie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemię, której tytuł własności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obfite plony i łatwą sprzedaż swych produktów na miejscu?

Jedź do

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapanema stan Parana. Wszelkich informacji i objaśnień udziela biuro Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-handlowej Curityba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222, Cooperativa Polono-Brasileira Curityba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapanema Parana. Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonji Nowa Wola w każdy piątek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie.

Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa w południe w środe, przenocować w Jaguariawie, skąd wyjeżdża się w czwartek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do stacji Artur Bernardes.

Kursa Korespondencyjne

udziela ACADEMIA SUPERIOR DE COMMERCIO DO PARANA

RUA COMMENDADOR ARAUJO 276 — CURITYBA

kłóra jest fiskałizowana przez Rząd. — Kursa dla udoskokolenia buchalterów i przygotowania do Matury na FACHOWCÓW HANDLOWYCH, BANKOWYCH i RZĄDOWYCH.

Kursa Korespondencyjne stenografji, języka portugalskiego, korespondencji w najpraktyczniejszy sposób.

Po ukończeniu tych kursów WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA PARANY wyda-je DYPLOMY Kontadora. Na żądanie wysyła się prospekty.

Dyrektor ELIAS METYNOWSKI

Pijcie

C O P I W O C O

„Democrata”

„Atlantyki”

CENA ZA TUZIN Rs. 11\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU

Nie wahajcie się z zamówieniem!

Tel. 790 - 791 Skład - Tel. 709

KOWAL

Putrzepuje się czeladnika kowala dobrego do wszelkiej roboty kowalskiej. Roboty wykonuje się przeważnie dla Rolników. Proszę zgłosić się jaknajprędzej. Adres: Paulo Kotelak Itayopolis Estado Sta Catharina.

Butelki.

Kupuje i sprzedaje się jakąkolwiek ilość wypróżnionych butelek. Udziela się bliźszych informacji przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 654 — Telefon 59.

DYPLOMOWANY

Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.

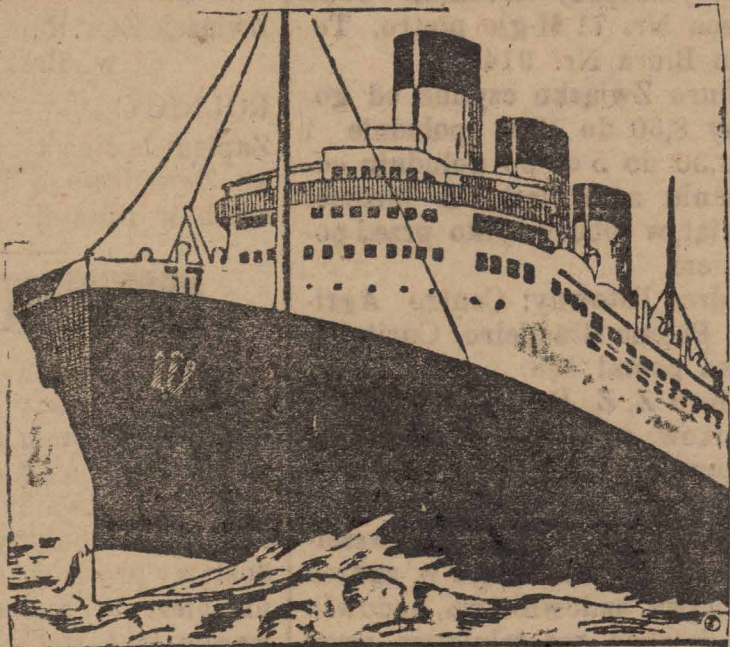
Kurytyba

Paraná

Polsko-francuskie linie okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach — do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad. Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoneczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

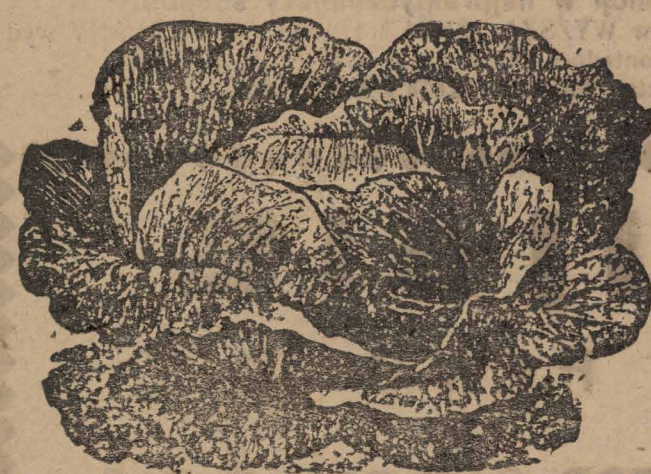
CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisanie i rachowanie. Art. 2: Ukochanie Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Poznawanie nadzwyczajnych zalet FOMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz w Avaré, Stań S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naszkóre i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. S jedyny: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie:

Sprzedaj we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „Minancora“.



A. H. Asahi & C^{ia}
Zakład kwiaciarski
I SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagolowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.

BRONCHITINA

„CHAVES“

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

Hotel Polski

(HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 939 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTELMAR“.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PROBY I WZORY.

9—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas“ we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555 Kurytyba-Parana-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Magnezja płynna

MURRAY

niezawodna na choroby żołądka

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORIUM: Praca Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praca Senador Correia, 4.

Uterogenol

Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

ELIXIR DE NOGUEIRA
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofoty, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiotra, fistuła raka syfilitycznego, pryszczę, białe upławy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzą z krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukierków pierwszorzędnych itd. Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“
Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba — Telefon, 1423 — Parana

WIELKI SKLEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filie w Arakurji.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 I I NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

ktoż, dzięki wielkiej ilości filii własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwia przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3659

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Szluczenie ultrafioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻE RANY,
Leczy skutecznie

BALSAM

Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Fabryka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Parana

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.



Palenie i mielenie

TODESCHINI

& Irmãos

Av 7 de Setembro, 243 i 245

CURITYBA.

JAKI SIEW TAKI PŁON

Cooperativa Polono-Brasileira

Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2.º ANDAR
CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymałmy i sprzedajemy w hurcie

i detalu, zawsze po najniższych cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże
ostatniego zbioru europejskiego
1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

Companhia de Terras Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaje **LOTY** pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alka. 200 arb kawy z 1000 krzaków.

Niemamówek „SAUVAS”.

Wysokość 600 metrów. Każdy lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na **REZERWIE POLSKIEJ** cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400\$000 za alkiar.

Ważne! Wokoło REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600\$000 za alkiar. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZAŃKOWSKI CAMBARA' — PARANA'**

Uwaga! Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem za darmo, bez obowiązku kupna!

„Cruzeiro” i „Surpresa”

jedyne maki, które powinny być
używane przez wszystkich, którzy
dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE

LATTES & Cia.

Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

OBUWIE

„Casa Ideal”

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwiedźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifácio n. 81

FILIE: Rua 15 de Novembro, 167

Ponta Grossa i Blumenau.

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŁYWCZYCH

Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.

Nairozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA

NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA — Rua Augusto Steinfeld Nr. 837 — PARANA

Wykonuje starannie i sumiennie jakiegokolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.

Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, ambony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj w pierwszej kolejności uda się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by naocznie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

Na choroby oczu Collyrio Amarello

DE CHAVES

Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular” w Alagoas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:

„Alagoas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense”.

Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiosnie życia uczył trzeciej klasy średniej, padał ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnymi receptami, syropami i preparatami. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie dozwalał mi spać, jak i mnie ponieważ cierpieć moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense” i słowo honoru trzy tygodnie wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem czystego Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na moim dziecku.

Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące nie rzadko suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.

Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo

(Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogeria Sequelra Pelotas Rio Grande do Sul

Na sprzedaż wszędzie

Collegio „Novo Atheneu”

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA

nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE

RUA AQUIDABAN, N. 107 I 278

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1.) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2.) — Zniknięcie pryszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.

3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4.) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.

5.) — Złagodzenie i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żółtaczki i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Pensjonat Slepniewski.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodaków, że przeniosłem mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiadów do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od 1\$500 w górę.

F. STEPNIWSKA.

Prawie za darmo.

W przydłużeniu ulicy Iguaçu, o 100 metrów od linii tramwajowej można nabyć za 9:000\$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dl. Obok sprzedaje się piękny dom murowany z ziemią 37x60 za 18:000\$. Jeszcze można nabyć ziemię 10.000 m2 za psie pieniądze. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej”.

Nawozy Chemiczne

WIELKI NOWY SKŁAD

Maka kostna PARANA'

Kompletny wybór nawozów zagranicznych.

Specjalne mieszanki dla różnego rodzaju plantacji.

Albano Boutin & Cia

Avenida Capanema Nr. 155

Naprzeciw dawnej Elektrowni.

Telefon 2-2-8 — CURITIBA — Skrzynka Poczłowa 332

Sanguel Sanguel Sanguel

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałuje następująco:

1) Ogólne spotęgnowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.

2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.

3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg

5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciakła krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro

Do nabycia w całej Brazylii.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE

KAWY.

Fortunato Leite Dias de

Paiva

Telefon N° 1179. — Adres

dla telegramów: „TYBA”.

Rua Comendador Araujo

Nr. 107.

Curityba Parana

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Conselheiro Baradas 518, naprzeciw Kwartela Generalnego - Kurj tyb

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną.

KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO-SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólu.

Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przełotu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Polegnowania

Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków płci: wągów, rozszerzenia porów; plam, piegów, pryszców etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu odświeżenia lub rozwinięcia form ciała. Dla Szanownych Rodaczek, znaczny upust. Porady bezpłatne.

Kalendarz „Gazety Polskiej”

na rok 1933 jest do nabycia:

w Porto Alegre — Av. Industrial, 710

w Rio Gr. (m.) — u p. J. Wasniewskiego

w Guarapuawie — u Ks. Proboszcza

w Palmeirze — u p. Gracika

w Rebouças — u p. A. Skowrońskiego

w M. Pimentel — u p. S. Blaskowskiego

w Tres Barras — u p. Józefa Treli

w Rio Peixe — u p. Michała Szaty

w Floresta — u p. Stanisł. Małysz

w Amola Faca — u p. Fr. Mierzwy

w Paol Grande — u p. A. Cichockiego

w Campo Largo — u p. Świdzowskiego

w Rio Azul — u pp. Hesslów i u Ks. Proboszcza.

Książeczka do Nabożeństwa.

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego

III wydanie

Stronic 400, format 7 x 10 cm,

cena 5\$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat,

CENY OGŁOSZENI:
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 1\$000
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy 2\$000
 Na drugiej stronie 3\$000
 Na 10 stronie 4\$000
 Na pierwszej stronie 5\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZENI.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Wypadek, który omal nie stał się przyczyną śmierci P. Getulio Vargasa.

Prezydent Rządu Tymczasowego i Jego Małżonka odnieśli poważne rany. -- Adjutant Prezydenta zabity. -- Syn Prezydenta i dwaj szoferzy wyszli z wypadku bez szwanku.

Dn. 26 go kw. Pan Interwenter Federalny, Manoel Ribas otrzymał następujący telegram.

Pałac Rio Negro 23,50

Samochód, w którym podróżował p. Getulio Vargas, Szef Rządu Provisorzy, w towarzystwie swej Małżonki, swego syna, i adjutanta przybocznego,

kapitana Cezara Pestana, w drodze do Petropolis, przejeżdżając przez okolicę wiaduktu, uległ bardzo poważnemu wypadkowi, o godzinie 19,30, z powodu zawalenia się jednej barjery. Odlam skały, wpadł w sam środek samochodu, zabijając na miejscu adjutanta przybocznego, raniąc jeszcze p. Prezydenta i jego żonę w nogi. Wyszli bez szwanku syn Prezydenta Getulio Vargas Filho i obaj szoferzy. Państwo Prezydentostwo, udali się w następstwie do Petropolis, gdzie lekarze zaopatrzyli ich rany. Stan zdrowia obojga Państwa Prezydentostwa nie budzi poważniejszych obaw.

Wypadek, który omal nie stał się przyczyną śmierci P. Getulio Vargasa.

Stanowisko Polski wobec propozycji rzymskiej.

Paryż. — Londyński korespondent agencji Havasa dowiadyuje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką minister spraw zagranicznych Polski Józef Beck miał przedstawić ambasadorowi W. Brytanii w Warszawie Erskine'owi.

Minister Beck miał na wstępie wskazać, że ponieważ jego kraj nie został poinformowany o rozmowach, które odbyły się między Mac Donaldem i Mussolinim, mógłby on zatem powstrzymać się od komentowania projektu «paktu czterech mocarstw».

Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie minister Beck miał oświadczyć formalnie, iż rząd Polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów. Tendencja, zmierzająca do osiągnięcia opinii Polski i innych mocarstw, zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie, już po fakcie dokonany, w przekonaniu ministra Becka byłaby sprzeczna z logiką sytuacji, ponieważ w szczególności Polska jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszanych w rzeszy projektach.

Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd Polski zastrzega sobie prawo przedstawienia we właściwym czasie, Polska — miał podkreślić minister Beck — oświadcza zgóry iż nie będzie się uważać za związaną przez jakiegokolwiek rezolucję, pochodzącą od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej. (PAT)

Jak się dowiadujemy, traść

powyższej depeszy odpowiada naczelni stanowisku rządu Polski, zakomunikowanemu ambasadorowi W. Brytanii w Warszawie przez ministra J. Becka.

MPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO
 PALACIO i AVENIDA

W czwartek

Wspaniała komedia wytwórni Metro Goldwyn Mayer.

Felto sob Medida

William Haines największy humorysta teraźniejszości.

W piątek

O CARNAVAL NO RIO

Pierwszy film dźwiękowy Cinedia

W niedzielę:

Avenida i Palacio

Godz. 7,30 Godz. 7

MATA - HARI

Greta Garbo—Ramon Novarro—Lionel Barrymore.

W poniedziałek 1-go w Palacio występ oślawionej trupy teatralnej „Maria Castro” Amerykański dramat

O CRIME DA 5-A AVENIDA

Dn. 4-go—Th. Avenida.

BLACK STARS

Słynna trupa murzynów amerykańskich, artystów z Th. Rony z Nowego Jorku, największego w świecie

Walce.

Poszukuję walców lub kamieni francuskich używanych, do młynów zbożowego.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem.

Paweł Soczek

Campo do Tenenie Parana B.

Oświadczenie.

Towarzystwo «Postęp» w Rio dos Indios na podstawie Votum Separatum p. Konrada Jeziorowskiego, któremu Two nasze za Jego nieposzlakowany patriotyzm ufa w zupełności, służy podstawą do wyrażenia swej solidarności z innymi polskimi Towarzystwami w Brazylii, wyrażając przeto swój głos oburzenia z powodu niesłusznego oszczerstw w dzienniku «Correio do Paraná» jesteśmy zdania, iż o ile przyczyna powyższych napadów jest przywódcą C. Z. P. to błąd Jego powinien być JAKNAJ-PIĘDZIEJ na podstawie sprawiedliwości naprawiony.

Szczepan Krokosz—prezes Bron. Buczyński—sekretarz.

Z życia sportowego w Ponta Grossa.

Dnia 23 b. m. odbyły się w Ponta Grossa na boisku Nova Russia dwa mecze koszykówki i siatkówki między drużynami Junaka Nr. 6 i «Escola Normal», z następującymi wynikami:

Koszykówka:
 «Junak» 48 «Escola Normal» 6.
 Siatkówka:
 «Junak» 30 «Escola Normal» 2
 Zaznaczyć należy, że prezesem «Junaka» w Ponta Grossa jest znany i b. szanowany obywatel p. Stanisław Zambrzycki.
 Cześć Junakom!

Ludność nie chciała pozwolić na przeniesienie kochanego proboszcza.

Z Oortkowa donoszą: Na tle nagłego przeniesienia ks. Wiktora Ostrowskiego, proboszcza rzymskokat. w Ulaszkowcach, (który przeniesiony został do Doliny w województwie stanisławowskim) miejscowa ludność postanowiła na żaden sposób nie dopuścić do wyjazdu ks. który na terenie Ulaszkowic był od lat 20 i był nader lubiany.

W tym celu też ludność od 14—19 ub. m. w oczekiwaniu odpowiedzi od kurji, (do której odniosła się z zapytaniem o przyczyny nagłego i niespodziewanego przeniesienia) otoczyła i oblegała kościół (plebanję), w ten sposób nie dopuszczając ks. Ostrowskiego do wyjazdu, jak również nie dopuszczając do objęcia

TELEGRAMY Z POLSKI

WARSZAWA. — Pułkownik Kaliński został zamianowany ministrem poczt i telegrafów w miejsce niedawno zmarłego p. Biernera.

POZNAŃ. — Z racji zjazdu lekarzy słowiańskich, który ma się odbyć w tym mieście w wrześniu r. b., a na którym zbierze się około sześć tysięcy uczestników ma odbyć się wystawa hygieniczna i pomocy lekarskiej.

KIELCE. — Donoszą o licznych pożarach, które miały miejsce w ostatnich czasach. W gminie Kraice Wielkie spłonęło trzy wsi, przyczem ogień zniszczył więcej jak 200 domów. Szkody wynoszą kilka milionów złotych.

WARSZAWA. — Przybyło do Polski około 60 oficerów chińskich, którzy schronili się byli w Syberji po klęsce zadanej chińskiemu wojsku przez japończyków. Będą oni obecnie odesłani do swej ojczyzny przez port w Marsylii. Między chińskimi oficerami ma znajdować się generał Ma Cha Chann.

Straszną katastrofą lotniczą.

Oakland (Kalifornia). — W pobliżu grupy domków podmiejskich spadł samolot, przyczem zbiornik z benzyną zapalił się, przyczem ogień na pobliskie domy. 9 mieszkańców tych domów w tej liczbie dwoje dzieci poniosło śmierć przy wybuchu benzyny. Pilot i dwaj pasażerowie zostali zabici. (PAT)

obowiązków duszpasterskich przez nowego proboszcza ks. Walczaka.

Dapiero dn. 19 ub. m. po kilku dniach oczekiwania ks. dziekan Matus który specjalnie przyjechał z Husiatyna, po odbytem nabożeństwie zdołał uspokoić ludność i nakłonić do zniesienia rozstawionych wart na probostwie. Dzięki odpowiednim zarządzeniom władz administracyjnych do jakiegokolwiek zajęcia względnie zakłócenia spokoju publicznego nie doszło.

Katastrofa samolotowa. 15 osób zabitych.

Paryż. — Samolot, należący prawdopodobnie do towarzystwa obsługującego linię Londyn—Antwerpja—Bruksela, spadł o 50 klm. na północ od Dixmunde. Według informacji dotychczasowych liczba zabitych wynosi 15 osób.

Londyn. — O wielkiej katastrofie lotniczej donoszą następujące szczegóły. Samolot, który uległ katastrofie był olbrzymim angielskim samolotem transportowym «City of Liverpool». Na aparacie tym w chwili gdy znajdował się k. o. Dixmunde, podczas lotu nastąpiła eksplozja. Po chwili samolot runął. Wszyscy pasażerowie wraz z załogą w ogólnej liczbie 15 osób ponieśli śmierć. Wśród ofiar katastrofy znajdowały się 4 kobiety. 14 osób było narodowości angielskiej, jedna belgijskiej. (PAT)

Podpalenie kościoła w czasie nabożeństwa.

Montreal. — Pożar zniszczył doszczętnie kościół katolicki pod wezwaniem św. Jakóba. Straty przewyższają pół miliona dolarów. Aresztowano dwie osoby podejrzane o podpalenie. W chwili wybuchu pożaru w kościele znajdowało się przeszło dwa tysiące wiernych. W panice, która powstała wiele osób doznało obrażeń. Cztery kobiety ciężko ranne przewieziono do szpitala. (PAT)

Akcje na budowę Szkoły w Iraty

Tow. Wolność w Iraty uprasza szanownych ob. i Rodaków o poparcie akcji, które są pущzone w obieg na cel budowy budynku Szkolnego. Akcje znajdują się w Tow. Wolność w Iraty i w Naczelnej Radzie Junaka w Kurytybie i u P. W. Szlachty w M. Mallet.

Za Zarząd Tow. Wolność Sekretarz Stanisław Strona

Uroczystość św. Stanisława

w kościele polskim w Kurytybie przy ul. Aquidaban.

Niniejszem zawiadamiamy naszych Rodaków w Kurytybie i okolicy, że parafia św. Stanisława ma zamiar w tym roku znów uczcić swego patrona wielką i wspaniałą uroczystością, dnia 7 maja, którą poprzedzać będzie Nowenna od dnia 28 go b. m. o godzinie 7-jej wieczorem. Codziennie będzie kazanie i błogosławieństwo

W niedzielę dnia 7 go maja odbędzie się po sumie procesja z Przenajświętszym Sakramentem, w której brać będą udział Towarzystwa z racji 3 go Maja.

Po południu odbędzie się fantowa loteria, szurasko, koło szczęścia i t. p.

Spodziewamy się liczego udziału w tej uroczystości naszych Rodaków bez różnicy.

W dniu 7 maja wszyscy do kościoła polskiego!

FESTEIRZY:

PANOWIE:

Antoni Grochowski
 Józef Kurowski
 Antoni Sobania
 Andrzej Kłos

Jan Stężowski

Franciszek Rybacki

Stowarzyszenie Dzieci Marii

PANIE:

Weronika Brzezińska
 Apolonja Pocztarek
 Franciszka Jaruga
 Adelajda Sobania

Estela Lipińska

Korina Krukowska

Róża Brzezińska

Anna Barcik

Maria Wiśniewska

Apteka Tiradentes

APTEKARZ | KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praca Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyną Aptekę Polską w Kurytybie!

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo



WARUN

W Brazylii
 W Argentynie
 W Ameryce P.
 Sprzedaż w
 Prenum

Za artykuły podpisów nie zwraca

Numer dz

Nr. 19

Dzi

I znów przedziwnego pogłowia pokoleń młodych, cierpieliśmy. uporem, z dła własność, z dła gdzie się pozmartwychstał, gdzie wsiadającego s. A jeżeli czamy to tyl. Maja.

Wielu lu. plam na słońcu ale nie miało dość liberaln. nieba, od ka. roku 1791-ycjonistów ob.

Był to wiekow y let. przetrwał cie. krześ meżów sobie coraz.

Gdy F. swych obyw. na ołtarzu, n. Wielu.

Umilow. nych mędro. wem dla we. tron, a uch. nej duszy.

prawa prze. konywanie. Ustan.

edukacyjną; prawdę ksz. uprzywilejo. nę, ku obro.

Trudni. myslimy pr. ukochanym. wiały twórc. żyją dziś w.

i trudzie a. Polskiej. W. tych wielki. nym drog. śmiertelny. Ojczyźnie.

G. W. Kol.

W związ. Dra Berqu. w „Gazet. marca 193. Polonia e.

em Varso. następuje:

1) Tow. szawskie j. na, wedle. skich jak. malnie za. siada swo. oraz jest. dzialne!

2) Nig. stwowy n. zacyjnego. Tow. był. zamiesz. nego prz. działa Tow. w Rio de. Severo N.

Velho N. roso, 218.

3) Por. w samej. by nie n. ze polec. sprawk. tu R. P.

kiem jes. waniu k. instytucji. na miej. miało m. wówczas.